Kurier Szczeciński

ŚRODA, 2 STYCZNIA 1974 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIEROZERWALNIE ZIEMI SWOJA NASZ RÓD

Nr 1 (9101) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

8 razy NAJ...

Roztańczona i rozśpiewana szczecińska noc sylwestrowa

OD KILKUDZIESIĘCIU godzin panuje nam miłościwie ROK 1974. Wspominamy jeszcze sylwestrowe szaleństwa, rozbawiony, roztańczony Szczecin. Cofnijmy się wstecz. Do momentu, gdy przy biciu dzwonów, huku petard, błysku kolorowych rakiet i szumie szampana składaliśmy sobie wszystkiego naj... naj... naj...

NAJBARDZIEJ wystrzałowo witano Nowy Rok w DOMU MARYNARZA. Nazwoziły wilki morskie rozmaitych materiałów wybuchowych z całego świata. A jednak... chwała budowlanym. Nowy obiekt wytrzymał wszystkie huki, wytrzymał ogniste tańce, nawet góralskie. Chociaż hasało ponad 300 osób, chociaż matros — wiadomo — nie ułomek i wagę swoją ma.

Wszyscy roześmiani, szczęśliwi. Że w kraju, że z żoną, że z narzeczoną i przyjaciółmi.

— Od 10 lat po raz pierwszy spędzam Sylwestra w kraju. I to tylko dzięki temu, że we wrześniu pożegnałem swój statek i jestem w tej chwili na kursie kapitanów żeglugi małej, — mówi II oficer Franciszek Miedziński. — Moje życzenia pod adresem Anno Domini 1974 nie są wygórowane. Takie zresztą, jak i pozostałych kolegów. Oby żegnać ten rok również w kraju. Ale cóż, los nasz jest kapryśny...

NAJWIĘCEJ osób bawiło się oczywiście w „KASKADZIE". Prawie tysiąc. Towarzystwo międzynarodowe — Polacy, Niemcy, Szwedzi. Nic więc dziwnego, że gospodyni balu Krystyna Demska zapowiadała nie tylko w rodzimym języku.

Płyną dźwięki ognistej melodii. „Parizen Tango". Na parkiecie wiruje duet baletowy „Pro-Arte". Gromkie oklaski nieomylnie dowodzą, że występ podoba się wszystkim.

— A więc jeszcze raz „Parizen Tango". Tym razem... saute! — zapowiadają p. Krystyna i jej partner Jacek Bukowski.

Przygasają światła. Wychodzi Elizabeth. Cała w czerni. Na razie. Panowie niecierpliwie czekają na punkt kulminacyjny. Elizabeth jest przecież strip-teaserką.

ZBLIŻA SIĘ PÓŁNOC. Niektórym gościom będzie dane wypić dwa szampany. Losowanie bombonierek, torcików i musującego trunku jest jedną z atrakcji wieczoru.

(Dokończenie na str. 8)

W SALACH redutowych Pałacu Kultury i Nauki odbył się, zorganizowany przez warszawską Radę Związków Zawodowych, bal sylwestrowy stolicy. Bawiło się na nim ponad 3 tys. osób, reprezentujących kluczowe zakłady pracy stolicy, świat kultury i sztuki. Ich gośćmi byli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Edwardem Gierkiem, H. Jabłońskim i P. Jaroszewiczem.

Na zdjęciu: wśród tańczących — Stanisława i Edward Gierkowie.

CAF—Rozmysłowicz—telefoto

Przemówienie noworoczne Edwarda Gierka

wygłoszone w radiu i TV 31 grudnia 1973 roku

DRODZY RODACY!

Pozdrawiam was gorąco w sylwestrowy wieczór, kiedy kończy się rok stary, a zaczyna rok nowy. Jest to chwila bardziej dziś uroczysta, aniżeli zazwyczaj. Oto dokładnie przed trzydziestu laty siły postępu i demokracji którym przewodziła Polska Partia Robotnicza, powołały do życia Krajową Radę Narodową — najwyższą wówczas reprezentację prawdziwych i trwałych interesów narodu. Z tego samego politycznego programu, w pół roku później, zrodził się wielki historyczny akt Manifestu Lipcowego i powstała Polska Ludowa — rzeczywista ojczyzna ludzi pracy, miast i wsi.

Od tych dziejowych wydarzeń dzieli nas lat blisko trzydzieści — czas dojrzałego życia całego pokolenia Polaków. Oddajmy hołd jego bohaterskiemu i pięknemu dziełu.

DRODZY RODACY!

Rok, który mija możemy ocenić jako dobry.

(Dokończenie na str. 2)

PERU — TEMATEM Nr 1

NACJONALIZACJA koncernu górniczego USA

2.1. RIO DE JANEIRO PAP. W noc sylwestrową Peru było na ustach dosłownie wszystkich w całej Ameryce Łacińskiej. Dzień wcześniej rząd generała Juana Velasco Alvarado podjął decyzję o nacjonalizacji mienia północnoamerykańskiego koncernu górniczego „Cerro de Pasco Corp.". W miejsce „Cerro de Pasco" dekret rządowy powołał już do życia nowe państwo we przedsiębiorstwo pod nazwą „Centromin-Peru". Mówi się, że w najbliższych dniach rząd peruwiański znacjonalizuje dalsze przedsiębiorstwa północnoamerykańskie.

Decyzja ta ma podwójne znaczenie: po pierwsze — kładzie ona kres ponad 70-letniemu władaniu peruwiańską miedzią przez wielki kapitał z USA („Cerro de Pasco" — największa firma północnoamerykańska w Peru — m. in. kontrolowała 80 proc. wydobycia tego surowca w Republice), po drugie — decyzja ta, zwłaszcza jeśli uwzględnić upaństwowienie przemysłu produkującego mączkę rybną, co miało miejsce w maju 1973 r., oznacza zajęcie przez państwowy sektor przemysłowy już zupełnie wyraźnie decydującej pozycji w życiu ekonomicznym kraju.

Zatonęła ogromna platforma wiertnicza

Załoga uratowana

2.1. LONDYN PAP. Helikoptery uratowały 56 członków załogi ogromnej platformy wiertniczej, która ubiegłej nocy zatonęła w pobliżu szkockiego wybrzeża na Morzu Północnym. Według meldunków radiowych słyszanych w szkockim mieście Wick, platforma „Transocean 3" używana do wierceń naftowych zatonęła wskutek przecieku, gdy była holowana do stoczni remontowej. Zbudowano ją w Hamburgu w zeszłym roku kosztem kilkunastu milionów dolarów.

DO SIEGO!!!

„Most telewizyjny" Moskwa - Hawana

2.1. MOSKWA PAP. Niedawno dokonano pierwszego bezpośredniego przekazu audycji telewizyjnych z Hawany do Moskwy. Tysiące widzów stwierdziło, że jakość obrazu była bardzo dobra. „Most telewizyjny" który połączył obie stolice znajdujące się od siebie w odległości ponad 12 tys. km, utworzony został za pomocą radzieckich satelitów telekomunikacyjnych w ramach systemu „Intersputnik".

Uruchomione połączenie TV w 1974 r. zabezpieczy nie tylko przekazywanie programów telewizyjnych między Moskwą i Hawaną, ale także łączność telefoniczną i telegraficzną.

WIADOMOŚCI DNIA

GENEWA. Odbędzie się tutaj 3 posiedzenie komisji do spraw wojskowych bliskowschodniej konferencji pokojowej. Omawia ona kwestię rozdzielenia wojsk egipskich i izraelskich na froncie suezkim. Obserwatorzy polityczni w Genewie wskazują na zarysowujący się postęp w tych rozmowach.

KOPENHAGA. Rząd duński wydał zarządzenie w sprawie zamrożenia cen i zysków przedsiębiorstw na okres do 28 lutego.

PARYŻ, LONDYN. Ostateczne wyniki poniedziałkowych wyborów parlamentarnych w Izraelu znane będą pod koniec tygodnia. Z dotychczasowych obliczeń wynika, że rządząca Partia Pracy straci 5 mandatów w parlamencie. Prawicowe ugrupowanie „Likud" odniosło znaczny sukces i jak się przewiduje poprawi stan posiadania w 120-osobowym Knesecie o 7 mandatów. Kierująca Partią Pracy Golda Meir stoi przed trudnym zadaniem — utworzenia nowego rządu koalicyjnego.

DZIŚ w numerze: ◆ Poprawa zaopatrzenia statków stałą troską „Baltony" ◆ Tak rodzą się skargi ◆ Pik, karo, trefl...

Nauka i technika 1973

10 najciekawszych wydarzeń roku

ZAKOŃCZYŁ SIĘ Rok Nauki Polskiej. Uroczyście obchodzono w nim 3 wielkie rocznice, charakteryzujące bogate tradycje historyczne polskiej nauki: 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika, 200 rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej i 100-lecie powstania Polskiej Akademii Umiejętności. Obradował II Kongres Nauki Polskiej, który określił wieloletnie perspektywy rozwoju prac badawczych w Polsce. Nauka uczestniczyła w silniejszym niż dotychczas stopniu w przyspieszonym rozwoju gospodarczo-społecznym kraju.

Tradycyjnym zwyczajem Redakcja Nauki i Techniki PAP przedstawia 10 wydarzeń roku 1973, które przyniosły polskiej nauce i technice szeroki rozgłos.

1. TEMPERATURĘ plazmy rzędu kilkudziesięciu milionów stopni Celsjusza, przy której zachodzi **mikrosynteza termojądrowa** z wydzielaniem się neutronów syntezy — otrzymał za pomocą impulsu laserowego i układu typu „focus" zespół uczonych kierowany przez prof. gen. dyw. Sylwestra Kaliskiego. Ten sam zespół uzyskał pole magnetyczne o ogromnym natężeniu. Prace, stawiające Polskę w rzędzie bardzo nielicznych krajów na świecie prowadzących badania tego typu, mają zasadnicze znaczenie dla poszukiwania nowych, praktycznie nieograniczonych źródeł taniej energii.

2. POLSKA aparatura naukowa poleciała w Kosmos w kwietniu — na pokładzie radzieckiego sputnika „Interkosmos - Kopernik 500". Na pokładzie statku umieszczono radiospektrograf opracowany i zbudowany wspólnym wysiłkiem toruńskich naukowców i Instytutu Lotnictwa. Aparatura spisała się znakomicie, przesyłając naziemnym stacjom obserwacyjnym bogate informacje naukowe, związane z naturą procesów zachodzących na Słońcu.

3. KOLEJNE tajemnice mózgu odsłoniły ostatnio prace prof. Jerzego Konorskiego, zmarłego przedwcześnie w pełni sił twórczych. Dokonane przezeń rozwinięcie teorii integracyjnej czynności mózgu dotyczącej ośrodkowych mechanizmów instrumentalnych odruchów warunkowych u zwierząt i ludzi, obejmujące 4 prace doświadczalne i 4 teoretyczne, stanowi poważny krok naprzód w dziedzinie fizjologii mózgu.

4. W CIĄGU 13 miesięcy 5 turbozespołów po 200 megawatów każdy uruchomiono **w** elektrowni „Kozienice". Ten nie spotykany w polskiej energetyce rekord został osiągnięty dzięki znakomitemu przygotowaniu budowy od strony organizacyjnej i technicznej oraz wzorowej jej realizacji. W elektrowni „Kozienice" zmontowane zostaną pierwsze w Polsce turbozespoły-giganty po 500 megawatów.

5. PIERWSZY polski 105-tysięcznik będzie najokazalszą wizytówką polskiego przemysłu stoczniowego. Statek przeznaczony jest do przewozu ropy, rudy i towarów masowych. Jego długość — blisko ćwierć kilometra, wysokość 12-piętrowego budynku. Statek budowany jest w Stoczni Gdańskiej im. Komuny Paryskiej.

6. NOWE METODY i maszyny do przędzenia bezwrzecionowego, które nie mają sobie równych w świecie, opracował zespół naukowców i reprezentantów przemysłu kierowany przez dr inż. Ryszarda Jóźwickiego. Jest to największy sukces badawczy i techniczny polskiego przemysłu lekkiego. Nowa technologia umożliwia przyspieszenie produkcji i wzrost jakości przędzy.

7. ABONENCKI system komputerowy „Cyfronet" realizuje 300 programów obliczeniowych dziennie, a jego sercem jest zainstalowana w IBJ w Świerku duża maszyna cyfrowa „Cyber-72". Poprzez 11 urządzeń końcowych oraz linie łączności korzystają z tego wielkiego komputera placówki naukowe stolicy.

8. KOMPLEKSOWA automatyzacja procesu wydobywczego i zarządzania w kopalni wkroczyła do polskiego górnictwa w 1973 roku. Po kilkuletnich doświadczeniach w kopalni „Jan" po raz pierwszy zastosowano kompleksową automatyzację na skalę przemysłową. Zapoczątkowany został proces przekształcania kopalń w zautomatyzowane fabryki węgla.

9. NAJNOWOCZEŚNIEJSZY samolot rolniczy świata M-15 nabrał konstrukcyjnego kształtu. Jest to dzieło polskich i radzieckich konstruktorów. Jest to pierwszy na świecie odrzutowy samolot przeznaczony dla rolnictwa. Produkować go będzie WSK w Mielcu.

10. I TOM ENCYKLOPEDII Powszechnej PWN ukazał się w księgarniach. 4-tomowe dzieło, wydane w nakładzie 510 tys. egzemplarzy, będzie największym przedsięwzięciem edytorskim bieżącego 5-lecia.

Wczoraj w kraju

■ **TRADYCYJNYM** już zwyczajem — 1 stycznia w Sali Pompejańskiej w Belwederze wyłożona została księga życzeń noworocznych. Życzenia pomyślnego i szczęśliwego 1974 roku dla Rady Państwa i jej przewodniczącego Henryka Jabłońskiego wpisywali do księgi przedstawiciele polskiego społeczeństwa — ludzie różnych zawodów i środowisk, różnych pokoleń. Życzenia wpisali również członkowie korpusu dyplomatycznego.

■ **JAK WYNIKA** z meldunków korespondentów PAP, pomyślnie wkroczyliśmy już od pierwszych godzin w nowy 1974 rok. Nasza gospodarka wzbogaciła się o pierwsze w tym roku tony węgla, surówki i stali, nowe wyroby przeznaczone na potrzeby rynku wewnętrznego i eksportu.

■ **WARSZAWĘ** odwiedził jeden z najwybitniejszych i najbardziej cenionych przez polskich czytelników pisarzy radzieckich — Konstanty Simonow. W wywiadzie dla PAP powiedział on m. in., iż pracuje obecnie nad dokumentem filmowym „Szedł żołnierz" a poświęconym szeregowym bohaterom ostatniej wojny światowej, a także przygotowuje do druku swe dzienniki z okresu gdy był korespondentem wojennym.

140 tysięcy studentów pracujących

W TYM ROKU akademickim liczba słuchaczy studiów dla pracujących — zaocznych, wieczorowych i eksternistycznych — sięga rekordowej liczby 140 tys. osób. Warto przy tej okazji przypomnieć, iż w roku akademickim 1950—61 liczba wszystkich studentów na studiach dziennych i dla pracujących łącznie była niewiele większa.

Studia zaoczne i wieczorowe nadal będą się tak dynamicznie rozwijać. Przewiduje się, że spośród 290 tys. absolwentów szkół wyższych w obecnej pięciolatce — aż ponad 100 tys. będzie absolwentami studiów dla pracujących. Jeszcze większy udział studiów dla pracujących w kształceniu wysoko kwalifikowanych kadr przewiduje się w latach 1976—1980. Studia ukończy w tym czasie — jak wynika z prognoz — prawie 350 tys. osób. Blisko 120 tys. tych fachowców zdobędzie wykształcenie w systemie studiów dla pracujących. (PAP)

Trójwymiarowe reprodukcje

WE WŁASNYM domu będzie można oglądać tajemniczy uśmiech Mony Lizy w trzech wymiarach, dzięki wynalazkowi Bogdana Pniewskiego i Stanisława Wyszyńskiego. Opracowali oni sposób wytwarzania reprodukcji trójwymiarowych.

Reprodukowany obraz dzieli się, w myśl ich wynalazku, na kilka fragmentów, które fotografuje się na odrębnych, barwnych diapozytywach. Następnie ustawione jeden za drugim plany fotografuje się za pomocą płytki z przeźroczystego tworzywa z liniowymi, cylindrycznymi soczewkami (inaczej mówiąc — karbowanymi). Również przez nakłejoną płytkę z takimi samymi soczewkami ogląda się gotową reprodukcję. Stwarza to wrażenie perspektywy. Pomysł uzyskał patent PRL nr 68 630. (PAP)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

W PORCIE:

W NOWY ROK portowcy pracowali zmniejszonym potencjałem. Na niemal wszystkich nabrzeżach przeładunkowych w Sylwestra przeładowano 53 284 tony, natomiast 1 stycznia 32 996 ton. Najwięcej przeładowano węgla (ponad 56 tys. ton). Przez obydwa dni kontynuowano również pracę w rejonie przeładunkowym Świnoujścia.

Dziś rano w porcie i na redzie przebywało 50 statków różnych bander o łącznym tonażu prawie 168 tys. ton.

Nowoczesny automat do sprzedaży biletów kolejowych

BYDGOSZCZ 2. 1. PAP. W Bydgoskich Kolejowych Zakładach Łączności skonstruowano rewelacyjny automat do sprzedaży biletów kolejowych. Automat, działający na 500 tranzystorach i odpowiedniej ilości diod, ma pamięć elektronową, w której zakodowane są wszystkie potrzebne dane. Nie pozwala się oszukać, wyrzuca blaszki, żetony itp.

Jeżeli bilet kosztuje 5 zł. a omyłkowo wrzuci się 10 zł. — automat zwraca monetę. Wejdzie on w roku 1974 do produkcji serii próbnej.

SPORT — SPORT — SPORT

Zdaniem przewodniczącego MKOl.

Moskwa gotowa do przeprowadzenia olimpiady

„MOSKWA już obecnie może zorganizować letnie igrzyska olimpijskie niemal we wszystkich dyscyplinach sportu. W stolicy ZSRR istnieje wystarczająca liczba obiektów sportowych a także są dobre organizacyjne tradycje. Sportowe zasługi tego miasta są ogólnie znane" — oświadczył przewodniczący MKOl. lord M. Killanin w rozmowie z dziennikarzem gazety „Sowietski Sport".

Przewodniczący dodał, że wielu członków MKOl. uważa Moskwę za „najlepsze miejsce do przeprowadzenia olimpiady". Poważny wpływ na losy wyborów miasta gospodarza letniej olimpiady 1980, które odbędą się w październiku 1974 r. w Wiedniu — zdaniem lorda Killanina — mieć będzie fakt, iż moskwianie potrafią zapewnić olimpijczykom również pierwszorzędny program kulturalny.

Lord Killanin podsumowując najważniejsze wydarzenia w ruchu olimpijskim 1973 r. wyróżnił organizację uniwersjady w Moskwie i podkreślił wyjątkową wagę Kongresu Olimpijskiego w Warnie. Do szło tam do dalszego zbliżenia trzech głównych sił w ruchu olimpijskim: MKOl, narodowych komitetów olimpijskich i międzynarodowych federacji różnych dyscyplin sportu

MORA POWTÓRZYŁ TRIUMF W „CORRIDZIE"

192 DŁUGODYSTANSOWCÓW z 28 krajów stanęło na starcie słynnego biegu sylwestrowego w Sao Paulo. Triumfował po raz drugi z rzędu 29-letni mechanik z Bogoty — Victor Mora. Kolumbijczyk pokonał trasę 8,9 km w czasie 23.25,2. Była to 49 edycja „Corridy Sylwestrowej" rozgrywanej w karnawałową noc na ulicach Sao Paulo. Bieg odbywał się w czasie deszczu. Wokół trasy zgromadziło się 200 tys. widzów, którzy długo fetowali zwycięzcę pierwszej wielkiej imprezy sportowej 1974 r. Mora wygrał prowadząc zdecydowanie od startu do mety. W pokonanym polu zostawił wiele lekkoatletycznych znakomitości. Dwukrotny złoty medalista z Monachium Fin Lasse Viren uplasował się na piątym miejscu, a 34-letni Belg Gaston Roelants, który już czterokrotnie triumfował w Corridzie, wywalczył tym razem 9 miejsce.

DOBRA POSTAWA POLSKICH HOKISTÓW W TURNIEJU W STAVANGER

DOBRZE spisują się nasi młodzi hokeiści, startujący w międzynarodowym turnieju juniorów w norweskiej miejscowości Stavanger. Polska objęła prowadzenie w tabeli — 6 pkt., wyprzedzając Finlandię i NRF po 4 pkt. W kolejnym spotkaniu nasi reprezentanci pokonali Jugosławię 6:2 (3:0, 1:0, 2:2). W pozostałych meczach Finlandia wygrała z NRF 5:2 — Szwajcaria zwyciężyła Norwegię 12:1.

CZESŁAW POLEWIAK NAJLEPSZY Z POLAKÓW

POLSCY kolarze — przełajowcy mają za sobą już trzy starty w Szwajcarii. Rywalizowali oni z kolarzami CSRS, Austrii, Francji i Szwajcarii. W Oberdiesbad zwyciężył w crossie zawodowiec — Szwajcar Frischknecht wyprzedzając o 41 sek. Czechosłowaka Fiserę. Polewiak uległ zwycięzcy o 2 min. W wyścigu rozegranym w Aigle nad Jeziorem Genewskim zwyciężył Czechosłowak Cervinek o 47 sek. przed Szwajcarem Gretenerem. Polewiak zajął szóste miejsce w czasie gorszym od zwycięzcy o ponad minutę.

Trzeci — noworoczny wyścig w Courtepail zakończył się ponownie triumfem Cervinka (CSRS) o 15 sek. przed Frischknechtem i Gretenerem (obaj Szwajcaria). Polewiak był siódmy. Dziś nastąpi ostatni szwajcarski start.

ZE ŚWIATA

PIŁKARZE Rosario Central zdobyli mistrzostwo Argentyny na rok 1973, remisując w ostatnim meczu z San Lorenzo 1:1.

PODCZAS turnieju hokejowego o puchar świata, rozgrywanego w Minneapolis reprezentacja Związku Radzieckiego pokonała Czechosłowację 5:2 (1:0, 1:1, 3:1).

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM meczu hokejowym, rozegranym w Oslo, Norwegia wygrała ze Szwajcarią 6:5 (3:1, 1:2, 2:2).

Przemówienie noworoczne Edwarda Gierka

(Dokończenie ze str. 1)

Uzyskaliśmy w nim pomyślne wyniki gospodarcze i społeczne, dalszy wydatny postęp w urzeczywistnianiu programu VI Zjazdu PZPR.

Dalecy jesteśmy od samozadowolenia, ale przy całej świadomości istniejących jeszcze niedostatków i napiętych potrzeb — mamy prawo stwierdzić że zarówno w produkcji przemysłowej i w rolnej, w budownictwie i innych działach gospodarki jak też we wzroście płac realnych, we wzroście dochodów wsi, w rozwiązywaniu problemów społecznych — program nasz urzeczywistniamy z wyprzedzeniem.

Równocześnie wprowadzamy w życie tak wielkie przedsięwzięcia, jak nowe ukształtowanie rad narodowych i umocnienie organów władzy terenowej, a także reforma systemu oświaty, które służyć będą unowocześnianiu państwa, pogłębianiu socjalistycznej demokracji, dalszemu rozwojowi twórczych sił narodu.

Są to niemałe osiągnięcia. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, jak wiele jeszcze mamy do zrobienia. Chcemy i musimy iść dalej.

I Krajowa Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postawiła przed nami zadanie uruchomienia rezerw społecznych i ekonomicznych, które kryją się w intensywnej gospodarce, w doskonalszych metodach wzrządzania i kierowania w naukowej organizacji pracy, w ciągłym dopływie nowoczesnej wiedzy do techniki i do produkcji. Jestem przekonany, że zjednoczeni świadomością wielkiego narodowego celu wykonamy to zadanie. Patriotyczna jedność naszego narodu, ofiarność klasy robotniczej, pracowitość naszych rolników, umiejętności naszych inżynierów, wnikliwość badawcza uczonych, ambicja naszej młodzieży — są tego najpewniejszą rękojmią.

Niedawne wybory do rad narodowych potwierdziły dobitnie, że zespala nas wola dalszego dynamicznego rozwijania gospodarki, nauki i kultury naszej socjalistycznej ojczyzny, pracy dla jej dobra, dla dobra naszego narodu.

Upływający rok był również na ogół pomyślny w sytuacji międzynarodowej.

Wokół nas — w Europie i na świecie — mimo trudności i przeciwieństw pogłębił się proces odprężenia, posunęła się naprzód wielka sprawa budowy trwałego pokoju i bezpieczeństwa.

Polityka krajów socjalistycznej wspólnoty, a przede wszystkim śmiała, rozumna i dalekowzroczna polityka Związku Radzieckiego, przeciwdziałając skutecznie poczynaniom sił agresji, osiągnęła nowe ważne sukcesy w wygaszaniu konfliktów, w przekształcaniu kuli ziemskiej w wolną od lęku i zagrożenia wspólny dom ludzkości. Są to sukcesy idei socjalizmu, która zawsze — od chwili swych narodzin — powiązana była nierozdzielnie z ideą pokoju. Polska bierze aktywny udział w urzeczywistnianiu tej polityki, wspierając ją licznymi inicjatywami i działaniem. Podnosi to autorytet naszego państwa, a przede wszystkim odpowiada najgłębszej, najtrwalszej polskiej racji stanu. W nowym roku będziemy te działania wesjoł z naszymi przyjaciółmi i sojusznikami konsekwentnie kontynuować, dla dobra naszej ojczyzny, dla dobra socjalizmu i pokoju.

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu władz naczelnych sojuszniczych stronnictw Frontu Jedności Narodu oraz w imieniu Rady Państwa i Rady Ministrów — dziękuję z całego serca wszystkim załogom, wszystkim zespołom, wszystkim Polakom, którzy w roku 1973 pracą, myślą i twórczą inicjatywą wnieśli cząstkę swego osobistego wkładu do naszego zbiorowego dorobku.

Gorąco pozdrawiam polską klasę robotniczą. Stanowi ona trzon naszego narodu, naszego państwa, naszej partii, które w swojej nazwie z dumą nosi jej imię. W wypropowanych rękach polskiej klasy robotniczej spoczywa dziś pewnie przyszłość socjalistycznej ojczyzny!

Gorące podziękowanie składam polskim rolnikom. W sojuszu z klasą robotniczą rolnicy swą ofiarną i trudną pracą wnoszą duży wkład w pomyślny i trwały rozwój kraju.

Pomyślności osobistej i zawodowej życzę serdecznie uczonym, inżynierom, lekarzom, nauczycielom, twórcom kultury, całej polskiej inteligencji. Jej twórcza praca jest warunkiem postępu w każdej dziedzinie naszego życia.

Jak zawsze, najserdeczniejsze uczucia kieruję ku naszej młodzieży. Polska socjalistyczna, którą dziś budujemy, stanie się przede wszystkim waszym domem. Razem z nami zmierzajcie więc usilnie do tego, aby było w nim najwięcej ładu, rzetelnej pracy i nowoczesnej, światłej myśli.

Podziękujmy dzisiaj szczególnie gorąco wszystkim polskim kobietom. Na sile uczuć i codziennym, jakże niełatwym trudzie naszych matek i żon wspiera się pomyślność polskich domów i rodzin, szczęśliwe życie polskich dzieci.

Ze słowami głębokiego szacunku zwracam się do weteranów walki i pracy. Możecie być pewni rozkwitu tej Polski, którą tworzyliście swoją drogą bojową i swoją ofiarną pracą.

Pozdrawiam gorąco żołnierzy Wojska Polskiego, stojących na straży bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Serdeczne życzenia kieruję do tych oddziałów, które szczególnie uczestniczyły w formacjach Organizacji Narodów Zjednoczonych służą pokojowi, dając dowód międzynarodowego znaczenia Polski Ludowej i międzynarodowego uznania dla jej polityki.

Pozdrawiam pracowników Milicji Obywatelskiej, strzegących ładu i bezpieczeństwa współobywateli.

Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy noc dzisiejszą spędzają w służbie publicznej lub na posterunkach pracy.

Gorące życzenia składam członkom i kandydatom naszej partii. Niech rok, który nadchodzi, przyniesie wam — towarzysze — satysfakcję w pracy partyjnej i w życiu osobistym. Pozdrawiam serdecznie członków stronnictw sojuszniczych i działaczy Frontu Jedności Narodu.

Zwracam się ze słowami przyjaznych pozdrowień do milionów naszych rodaków za granicą. Bądźcie dumni z osiągnięć kraju waszych przodków, z jego dynamicznego rozwoju, z jego rosnącej pozycji w świecie.

Uczucia głębokiej solidarności kierujemy do wszystkich, którzy w całym świecie walczą o sprawiedliwość, wolność narodów i pokój między nimi.

Braterskie życzenia i wyrazy niezłomnej jedności przesyłam najbliższym przyjaciołom Polski — narodom socjalistycznej wspólnoty, a zwłaszcza wielkiemu narodowi radzieckiemu i jego komunistycznej partii. Niech rozwija się i umacnia nasza wspólnota i niechaj nadal rośnie jej wiodąca rola w torowaniu szlaku postępu i pokoju dla całej ludzkości.

DRODZY PRZYJACIELE!

Niedługo, tradycyjnym i pięknym zwyczajem każdy z nas złoży życzenia swoim najbliższym. Niech tym serdecznym życzeniom towarzyszy pewność, że dla nas wszystkich, dla całej naszej ojczyzny dni nadchodzące okażą się znów lepsze, bardziej owocne, bogatsze w dokonania, że znów — w następny wieczór sylwestrowy — wolno nam będzie powiedzieć: był to dobry rok. Gwarancją tego jesteśmy my sami, siła naszych charakterów, nasza wola działania i nasza umiejętność pracy.

Życzę wam, drodzy rodacy — życzę waszym rodzinom i waszym domom — szczęścia, zdrowia, pomyślności.

Pod błękitną flagą

O dobre imię Polski i Polaków

(Korespondencja własna P.A. Interpress z Kairu)

NA WSTĘPIE krótki meldunek: Statek „Radzionków" dopłynął już do Aleksandrii. W ciągu kilku dni i nocy trwało nieprzerwanie rozładowywanie statku i transportowanie naszego sprzętu do podkairskiej bazy. Sprzęt wojskowy zniósł dobrze trudy morskiej podróży. Wszystko przypłynęło we właściwym stanie. Mimo że droga morska o tej porze roku na trasie Gdynia — Aleksandria nie należy do najłatwiejszych.

Statek został rozładowany przez egipskich dokerów i naszych żołnierzy. O jakości ich pracy może świadczyć fakt, że „Radzionków" rozładowano na półtorej doby wcześniej przed zaplanowanym terminem. Godna w tym miejscu podkreślenia jest postawa załogi statku, która w ramach pracy społecznej, wykonywała szereg dodatkowych prac, jak również ofiarnie, przedłużając swoje godziny pracy, dokonywała przeładunku. Marynarze „Radzionkowa" zdobyli sobie dużą sympatię żołnierzy. Bardzo dobrze sprawowali się również miejscowi dokerzy. Jak stwierdzili pracownicy portu, dawno już nie widziano tu takiego tempa prac przeładunkowych. Przerywano tylko pracę w przedziwnym dla nas momencie, a mianowicie, kiedy spadł deszcz, co w tutejszych warunkach jest nie lada ewenementem.

Ze statku wyładowano ponad 130 pojazdów i wiele ton różnorodnego polowego sprzętu. Można napisać specjalny reportaż o godnej wszelkich pochwał postawie niektórych naszych żołnierzy. Byli i tacy, którzy przez dwie doby zaledwie przez godzinę, czy dwie, zdrzemnęli się w stojącym na postoju etapowym samochodzie. Szczególne warunki wymagają również szczególnych postaw — zdają sobie z tego dokładnie sprawę żołnierze naszej jednostki specjalnej.

Życie w bazie toczy się swoim codziennym, intensywnym rytmem, do którego zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Wykonywanie zadań, szkolenie, pełnienie służb i wart. Warto w tym miejscu jednak stwierdzić, że nasza służba tutaj nie ma w sobie nic ani z nastroju, ani realiów sielanki, jak to zdążyliśmy wyczytać w niektórych relacjach prasowych w kraju. Na prawdziwy obraz tej służby składa się dokuczliwy i kapryśny dla nas klimat. Upalne dni i zimne noce potrafią solidnie znęcyć człowieka, tym bardziej jeśli mieszka on w namiocie, wprawdzie dobrym, ale nie zapominajmy, że ludzie z klimatu umiarkowanego, dość ciężko znoszą tutejsze warunki atmosferyczne. Nasze namioty — jak to uznano — są najlepsze w całym kairskim zgrupowaniu Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ, a mimo to, szczególnie w okresie wiatrów wiejących z głębi pustyni, nasze mundury nawet te, które chowamy w plastykowych workach, pokrywa bez przerwy szary pył. Ten pył mamy w oczach, ustach i w płucach.

Tutejsza gleba też nam spłatała figla. Otóż, wbrew naszym krajowym wyobrażeniom, ziemia nie wchłania tu wilgoci. Wylana z miski woda, jeszcze po dwóch godzinach jest małą kałuża, znikającą dopiero wtedy, gdy wyparuje pod wpływem działania ostrych promieni słonecznych.

W tym momencie musiałem przerwać pisanie, do naszego namiotu 6a, w którym mieści się redakcja rozgłośni radiowej „Słońce", zamiedowała się grupa podoficerów ze starszym kapralem Waldemarem Kaczmarskim na czele. Wydarzenie na skalę obozu. Nasza radiostacja odebrała depeszę z kraju zawiadamiającą, że st. kpr. Kaczmarski — kierownik łaźni polowej — został szczęśliwym ojcem.

— Urodził mi się syn! — mówi uszczęśliwiony kapral.

— Czy ojciec zdecydował już o imieniu następcy tronu? — pytam.

— To już jest zadecydowane wcześniej, jeszcze jak byłem w kraju. Uradziliśmy z żoną, że ponieważ to na pewno będzie syn, damy mu imię Rafał.

Pogratulowałem serdecznie młodemu ojcu, uczyniłem to również w imieniu czytelników niniejszej relacji.

Mimo że przestrzegamy tu bardzo ściśle wszystkich polskich obyczajów, tego jednak nie będziemy mogli spełnić. Żołnierze nazywają to „zakazem trąbienia na pustyni". Po prostu wszyscy zdajemy sobie sprawę, że nie tylko ze względów „jak cię widzą, tak cię piszą", ale również z powodu pełnienia tu nieprzerwanej służby w ramach wojsk ONZ, kieliszek czegoś mocniejszego wypijemy dopiero w kraju.

Każdy z nas żołnierzy Jednostki Specjalnej Wojska Polskiego już zdaje sobie dokładnie sprawę, że reprezentujemy tu nasz naród i nasze wojsko. To zobowiązuje. Nasza służba jest kontynuacją chlubnych tradycji polskiego oręża.

Znamy już pierwsze oceny naszej służby. Dał ją zarówno I Zastępca Szefa GZP WP — gen. bryg. dr Józef Baryła, podczas wizytacji zgrupowania, jak również przebywający w obozie na zaproszenie płk dypl. Jerzego Jarosza, przeprowadzający konsultacje z ministerstwami spraw zagranicznych w Damaszku, Bagdadzie i Kairze, wiceminister spraw zagranicznych Jan Czapla. Były to oceny pozytywne.

Mjr B. ŚWIĄTKIEWICZ

PRZEMÓWIENIE L. BREŹNIEWA

■ W wygłoszonym w przeddzień Nowego Roku przez radio i telewizję przemówieniu do narodu radzieckiego sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew powiedział, że rok 1973 przyniósł nowe sukcesy w walce o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Oceniając sytuację międzynarodową, Leonid Breżniew podkreślił, iż położono wreszcie kres wojnie w Wietnamie, zmianie na lepsze uległ klimat polityczny w Europie i jeszcze silniejsze stały się więzy przyjaźni łączące ZSRR z bratnimi krajami socjalistycznymi.

Z IRLANDII PÓŁNOCNEJ

■ We wtorek rano zastrzelono na jednej z ulic Belfastu 24-letniego katolika. Była to pierwsza śmiertelna ofiara w Ulsterze w 1974 roku. W katolickiej dzielnicy miasta patrol wojsk brytyjskich został ostrzelany przez nieznanych sprawców. Dwóch żołnierzy zostało rannych.

We wtorek wieczorem eksplozje ładunków wybuchowych zniszczyły część głównego centrum handlowego w Belfaście.

ROZMOWY ALGIERSKO — FRANCUSKIE

■ W środę w Paryżu rozpoczyna rozmowy algierski minister spraw zagranicznych Abdel Aziz Buteflika, który spotka się m. in. z prezydentem Francji Georgesem Pompidou. Jak przypuszczają obserwatorzy, rozmowy będą koncentrować się wokół stosunków między Francją a Algierią — po zamachu bombowym na konsulat algierski w Marsylii. W zamachu tym — który miał miejsce 14 grudnia 1973 — zginęło 4 Algierczyków, a 22 zostało rannych.

PIĘCIORACZKI w Berlinie zach.

2.1. BERLIN ZACHODNI PAP. Trzy dni przed Nowym Rokiem w jednym ze szpitali w Berlinie zachodnim przyszły na świat pięcioraczki. Dwoje noworodków zmarło, 3 pozostałe niemowlęta: dwóch chłopców i dziewczynka znajdują się pod namiotem tlenowym. Matka Angelika Rasch, z zawodu nauczycielka, czuje się dobrze.

Tragiczna katastrofa lotnicza w Turynie

2.1. RZYM PAP. We wtorek po południu w pobliżu lotniska turyńskiego rozbił się samolot pasażerski typu „Fokker 28" włoskich linii lotniczych „Itavia". 38 osób poniosło śmierć. Uratowało się 3 pasażerów i 2 pilotów. Przebywają oni w szpitalu w stanie ciężkim.

Katastrofa nastąpiła w czasie podchodzenia samolotu do lądowania. Przyczyny jej nie są znane. Przypuszcza się, że katastrofę spowodował błąd pilota, bądź też awaria maszyny.

6 milionów bezrobotnych

Trzydniowy tydzień pracy w Wielkiej Brytanii

2.1. LONDYN PAP. Z początkiem nowego roku w W. Brytanii weszły w życie przepisy o trzydniowym tygodniu pracy, które rząd premiera Heatha wprowadził dla zaoszczędzenia energii. Skutki tych ograniczeń staną się odczuwalne za kilka dni, ponieważ dzień Nowego Roku był w Anglii i Walii po raz pierwszy dniem wolnym od pracy. Obserwatorzy sądzą, że w rezultacie skrócenia tygodnia roboczego utraci pracę około 6 mln ludzi.

JUŻ W PONIEDZIAŁEK wiele fabryk zamknięto. W Szkocji wiele zakładów pracy wznowi produkcję dopiero w drugim tygodniu stycznia. W całej W. Brytanii w urzędach państwowych i biurach pracowano w poniedziałek tylko do południa, aby nie zużywać energii elektrycznej. Wszystkie sklepy, poza spożywczymi, będą otwarte tylko pół dnia.

Ograniczeniom wynikającym z trzydniowego tygodnia pracy nie podlega jedynie przemysł spożywczy. Pełny tydzień pracy przyznany został również browarom oraz wytwórcom whisky — ważnego produktu eksportowego.

W szerokich kołach opinii publicznej W. Brytanii trwa nadal ostra dyskusja na temat potrzeby wprowadzenia trzydniowego tygodnia pracy. Rząd premiera Edwarda Heatha uzasadnił ten krok zmniejszeniem się o 1/3 wydobycia węgla z powodu strajku górników oraz niedoborem paliw płynnych. Zaopatrzenie W. Brytanii w energię elektryczną zależy w 70 proc. od węgla. Opozycyjna Partia Pracy zarzuca rządowi, że spowodował w kraju panikę, aczkolwiek zapasy węgla wystarczą jeszcze na długo.

KAMBODŻA

Ofensywa sił patriotycznych

2.1. NOWY JORK PAP. Oddziały sił wyzwoleńczych w Kambodży zaatakowały pozycje piechoty rządowej na południe od Takeo. Zacięte walki toczyły się tam we wtorek i w nocy z wtorku na środę. Jednocześnie kolumna wojsk pancernych Lon Nola posuwająca się wzdłuż drogi nr 4 została zatrzymana przez silny ogień sił wyzwoleńczych w odległości 58 km na południowy-zachód od Phnom Penh. We wtorek — według komunikatu dowództwa wojsk rządowych — wojska Lon Nola straciły 3 zabitych i 25 rannych.

DR LUBOS KOHOUTEK, odkrywca komety, której lot śledzą obecnie wszystkie niemal obserwatoria świata i astronauci w „Skylabie". W dniu 28 grudnia ub. r. kometa Kohoutka minęła Słońce w odległości ok. 30 milionów kilometrów. (CAF—UPI)

NAFTOWE PROBLEMY

BAKTERIE LEKARSTWEM NA... KRYZYS PALIWOWY

2.1. NOWY JORK PAP. Jeden z biochemików amerykańskich, dr Zimmerman oświadczył, że udało się niedawno uzyskać rewelacyjną substancję wyprodukowaną przez bakterie, która dodana do benzyny powoduje 15-procentowe zmniejszenie zużycia tego paliwa przez silnik samochodowy.

Nowa substancja sprzyja dokładniejszemu spalaniu się mieszanki benzyny z powietrzem w cylindrze silnika, a ponadto przyczynia się do obniżenia ilości trujących związków chemicznych w spalinach samochodowych. Zdaniem dr Zimmermana, nowa metoda wymaga jeszcze dokładniejszego opracowania, jednakże wprowadzenie jej do produkcji na skalę przemysłową jest kwestią najbliższej przyszłości.

JAK WYKORZYSTAĆ ENERGIĘ SŁONECZNĄ

2.1. WASZYNGTON PAP. Nad praktycznym wykorzystaniem energii słonecznej myślą uczeni wielu krajów. Prowadzone są różnego rodzaju eksperymenty w tej dziedzinie. Np. Amerykańska Agencja d/s Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej zapowiedziała oddanie do użytku w roku przyszłym w ośrodku kosmicznym w Langley (stan Wirginia) gmachu o powierzchni 480 m kw., który będzie ogrzewany energią słoneczną.

Ohira w Pekinie

2.1. TOKIO PAP. Japoński minister spraw zagranicznych Masayoshi Ohira odleciał w środę z Tokio do Pekinu, gdzie podpisze układ handlowy Japonia — ChRL i przeprowadzi rozmowy z przywódcami chińskimi na temat stosunków chińsko-japońskich. Jego wizyta w ChRL potrwa 4 dni. Ohira będzie rozmawiał z ministrem spraw zagranicznych ChRL Czi Peng-fejem i będzie przyjęty przez premiera Czou En-laja.

Ofiary fajerwerków

2.1. BERLIN ZACHODNI PAP. W noc sylwestrową 50 osób w Berlinie zachodnim zostało rannych od wybuchów petard, rakiet i fajerwerków. Straty, jakie wyrządziły pożary na jednej tylko centralnej ulicy Kurfuerstendamm — sięgają 1,5 mln marek zachodnioniemieckich.

RZYM PAP. Wskutek ran poniesionych w wyniku eksplozji petard w noc sylwestrową, w pobliżu Neapolu zanotowano dwa śmiertelne wypadki. Śmierć poniosła 8-letnia dziewczynka i 17-letni chłopiec. 100 osób odniosło rany.

TAJEMNICA „ENIGMY" (6)

CHODZIŁO nam przede wszystkim — pisze autor — o przechwytywanie łączności lotniczej, gdyż właśnie komunikaty Luftwaffe dostarczały najwięcej informacji o armii. Łączność lotnicza była znacznie intensywniejsza, co stwarzało o wiele więcej możliwości zrekonstruowania kluczy, maszyna szyfrująca była natomiast identyczna. Ponadto armia lądowa posługiwała się przede wszystkim siecią dalekopisową, co uniemożliwiało nasłuch. Natomiast te informacje, które nie były szyfrowane przy pomocy maszyny (np. łączność jednostek pancernych, łączność samolot—ziemia, komunikaty meteo itp.) nie dawały nic szczególnie interesującego, podobnie jak informacje przekazywane bez szyfru.

Dowództwo naczelne niezbyt wierzyło dostarczanym informacjom, uważając, że wszystko to jest zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe — jak zresztą dzieje się często z danymi, których dostarcza wywiad. Jednak tajemnica „Enigmy" musiała pozostać nieznaną, ukryta pod kryptonimem „źródło Z", ponieważ — jak pisze Bertrand — wielcy szefowie na ogół nie zdają sobie sprawy z tego, że są nazbyt gadatliwi, co grozi zaprzepaszczeniem całej pracy wywiadu.

* * *

EKIPA Z SKIEROWAŁA głównie swe wysiłki na przechwytywanie i odczytywanie szyfrów maszynowych. W pierwszym okresie (28 października 1939 r. — 9 kwiecień 1940 r.) praca ta obejmowała wszystkie strefy okupowane przez Niemców, zaś przejęte i odczytane informacje przekazywane następnie francuskiemu Sztabowi Generalnemu pozwalały temu ostatniemu „uczestniczyć w życiu" wszystkich wielkich jednostek Wehrmachtu. Był to okres, który pozwolił rozpoznać ruchy jednostek, rozkład lotów, wyniki walk powietrznych itp. Drugi okres (11 kwietnia — 12 maja 1940 r.) przyniósł informacje o wydarzeniach w Norwegii. Trzeci okres (20 maja — 14 czerwca 1940 r.) odpowiada okresowi „batalii francuskiej". Tu należy wyjaśnić, że w przededniu tej operacji Niemcy zmienili system szyfrowania i trzeba było nadludzkiego wysiłku, aby pokonać tę kolejną trudność i podjąć na nowo prace rozszyfrowujące w dniu 20 maja. W owym trzecim okresie francuski Sztab Generalny otrzymał ze „źródła Z" ogółem 3 074 odczytane szyfry niemieckie dotyczące sytuacji taktycznej, rozkazów operacyjnych, sprawozdań z operacji misji specjalnych, sytuacji meteorologicznej, bezpieczeństwa lotów itp.

Z CHWILĄ POJAWIENIA SIĘ pierwszych pogłosek o rozejmie — pisze Bertrand — sytuacja mocno się skomplikowała, trzeba było bowiem: ewakuować niezwłocznie do Anglii brytyjskiego oficera łącznikowego; ocalić ekipy D i Z, ustrzec je za wszelką cenę od wpadnięcia w ręce nieprzyjaciela; ukryć w pewnym miejscu najcenniejsze archiwa, których nie zdecydowano się spalić.

Dzięki kontaktowi z Londynem utrzymywanemu przez cały okres działań wojennych, brytyjski oficer łącznikowy odleciał ostatnim samolotem RAF zdążającym do Anglii. Następnie — pisze Bertrand — zająłem się ekipami D i Z, przy czym jak zwykle musiałem o wszystkim pomyśleć sam i sam znaleźć wyjście. Ponieważ nie wiadomo było, czy nieprzyjaciel nie zajmie całego terytorium Francji, za jedyne możliwe rozwiązanie uznałem ewakuowanie wszystkich jak najszybciej drogą lotniczą do Afryki Północnej. 23 czerwca otrzymałem do swojej dyspozycji 3 samoloty i następnego dnia rankiem obydwie ekipy wystartowały z Tuluzy w kierunku na Algier. Wszystko odbyło się pomyślnie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

PLANY MPK

W ODPOWIEDZI na notatkę zamieszczoną w rubryce „Trybuna Czytelników" pt. „Nie tylko dobra rada", dyrekcja MPK uprzejmie wyjaśniła:

Przewiduje się, że linia autobusowa nr 65 będzie przedłużona do ul. 9 Maja. Będzie to możliwe po przebudowie tej ulicy i przejęciu jej przez Miejski Zarząd Dróg i Mostów oraz wyrażeniu zgody na przejazd tą trasą autobusów komunikacji miejskiej. Obecnie jest to droga lokalna umożliwiająca dojazd do nowo wybudowanych budynków i nie przystosowana do wprowadzenia na nią środków komunikacji miejskiej.

Przebieg trasy tej linii pozwala na odciążenie linii tramwajowej „4", skraca czas przejazdu z Pomorzan do stoczni oraz przybliża komunikację miejską do siedziby władz miejskich. Jednocześnie informujemy, że przewidywane jest kolejne połączenie autobusowe na trasie Pomorzany — stocznia. Trasa ta będzie przebiegać ulicami Budziszyńską, Powstańców Wielkopolskich, Piastów, Narutowicza, 3 Maja, Niepodległości, pl. Żołnierza, pl. Bohdu Pruskiego, Wyszaka, Jana z Kolna i dalej do stoczni. Uruchomienie tej nowej linii umożliwi dojazd do prokuratury, Teatru Muzycznego, DOKP i innych instytucji oraz centrum miasta. Będzie to jednak możliwe po wybudowaniu wiaduktu na al. Powstańców Wielkopolskich i otrzymaniu przez nas dostawy autobusów zaplanowanych na tę linię.

Z-ca dyrektora d/s eksploatacyjnych mgr Wacław MOMOT

PRZEMYSŁ NIE NADĄŻYŁ

W ZWIĄZKU z artykułem pt. **„W kary umowne trudno odziać nogi"**, dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi uprzejmie wyjaśnia:

Dostawy obuwia za III kwartał 1973 r. nie były zrealizowane w terminie ze względu na trudności związane z opóźnionymi dostawami materiałów pochodzących z importu (fpody poliuretanowe, styroguma, zamki błyskawiczne). Drugą przyczyną był stały brak (po kilkaset ludzi) do pracy w Zakładach Obuwia w Słupsku, Gnieźnie, Nowej Soli, Chełmie Lubelskim i innych.

Zakłady, które nie wykonały planu produkcji za III kwartał 1973 r. nadrabiają zaległości i z wyjątkiem Zakładów w Słupsku i Gnieźnie winny zrealizować swoje zadania. Pragniemy jednocześnie poinformować, że w sprawie szybkiego wyrównania zaległości oraz prawidłowych dostaw bieżących, interweniowaliśmy wiele razy przeprowadzając kilka narad.

Z-ca naczelnego dyrektora d/s handlowych mgr Jerzy BEDNAREK

MANKAMENTY ZLIKWIDOWANO

ODPOWIADAJĄC na artykuł pt. **„Zima po plecach nie zaczyna. W poszukiwaniu ciepłego palta"**, dyrekcja WPTO informuje, że zakupi płaszczy na zimowy sezon dokonujemy z 8-miesięcznym wyprzedzeniem. Produkcja tej odzieży natomiast trwa w zakładach do 31 października, następnie rozpoczyna się produkcja asortymentów na sezon wiosenno-letni. W czasie kontraktacji wybieramy wzory najiadniejsze z oferowanych, jednak nie zawsze tkaniny, z których są one uszyte odpowiadają gustom klientów. Zdarzają się także przypadki zamiany już uzgodnionych w umowach wzorów, na co nie zawsze możemy się zgodzić z uwagi na mniej atrakcyjne oferty.

Na bieżący sezon zakupiliśmy 20 wzorów płaszczy jesienno-zimowych we wszystkich rozmiarach produkowanych przez przemysł. Z każdej dostawy odzież męską przekazujemy w pierwszym rzędzie do sklepu „Modus" i do Domu Odzieżowego, i to w pełnej gamie wzorów, rozmiarów i wzrostu. Ze względu jednak na ograniczoną powierzchnię tych sklepów i bardzo szybką rotację, chwilowe braki niektórych rozmiarów są nieuniknione.

Zaopatrzeniowiec Domu Odzieżowego jest zobowiązany do natychmiastowego uzupełniania tych braków, tak że mogą się one zdarzać tylko sporadycznie. Eksponowanie pełnej gamy wzorów odzieży w większej ilości wymaga znacznie większej powierzchni sklepowej, dlatego chwilowe braki odzieży nie są przez nas zawinione.

Z-ca dyrektora d/s handlu Łucyna POSSINGER

RARYTAS JUŻ JEST

ODPOWIADAJĄC na notatkę pt. **„Zapomniany rarytas"**, dyrekcja Zjednoczonego Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Warszawie informuje, że brak w sprzedaży „Sosu polskiego" spowodowany był niedoborem koncentratu pomidorowego z uwagi na nieurodzaj pomidorów w 1972 r. W 1973 r. wyprodukowano o 27 proc. więcej koncentratu pomidorowego, lecz ze względu na przedłużającą się kampanię przerobową, produkcję „Sosu polskiego" rozpoczęto dopiero w listopadzie. Obecnie artykuł ten powinien być w sklepach.

Z-ca dyrektora naczelnego d/s ekonomicznych mgr inż. T. LOTH

DOLNOŚLĄSKIE Zakłady Przemysłu Cukierniczego w Świebodzicach (woj. wrocławskie) specjalizują się w produkcji wyrobów czekoladowych. W tym miesiącu przystąpiono do wytwarzania nowej mieszanki o nazwie „CARMEN", bombonierka waży 525 gramów. Załoga świebodzickiej wytwórni wykona ponadto, w ramach akcji „30 miliardów", wiele tonsmakołyków: czekolady, pieczywa cukierniczego oraz galaretek czekoladowych.

NA ZDJĘCIU: Nowa mieszanka czekoladowa „Carmen".

(CAF-Wołoszczuk)

Każdemu zgodnie z przepisami

TAK RODZĄ SIĘ SKARGI

UBEZPIECZENIA społeczne zyskują sobie coraz większą rangę w całokształcie spraw socjalno-bytowych. Potwierdzeniem tego jest chociażby sukcesywne równanie praw pracowników fizycznych i umysłowych w zakresie przysługujących im świadczeń chorobowych, podwyższenie od lipca 1972 r. do 100 proc. zasiłków chorobowych w przypadku niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, rozszerzenie na dalsze grupy pracowniczych uprawnień wynikających z zaszeregowania do I kategorii zatrudnienia itd.

ŚRODKI FINANSOWE wydatkowane na wypłatę świadczeń ubezpieczeniowych systematycznie wzrastają. **W naszym województwie w roku 1971 wypłacono z tego tytułu 1 175 mln zł, w roku 1972 już 1 347 mln zł, a w roku 1973 ok. 1 524 mln zł.** W systemie organizacyjnym ubezpieczeń społecznych bardzo ważną rolę spełniają uspołecznione zakłady pracy, które realizują 50 proc. wspomnianych świadczeń ustalając uprawnienia do zasiłków z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa oraz ubezpieczenia rodzinnego, wypłacając wszelkie zasiłki z ubezpieczenia społecznego, rozliczając się z należnych składek ubezpieczeniowych oraz z wypłaconych na poczet składek zasiłków.

KONTROLE okresowe przeprowadzone przez oddział ZUS w Szczecinie wykazały, że zakłady pracy prowadzą często nieprawidłową gospodarkę funduszami ubezpieczeniowymi, że grzeszą wręcz niegospodarnością i marnotrawstwem społecznego grosza, który „przecieka" przez ręce referentów. Oto np. tylko w czasie kontroli przeprowadzonych w trzech kwartałach 1973 roku stwierdzono znaczną liczbę nieuzasadnionych wypłat zasiłków na łączną sumę ponad 2 mln zł. Porównując nadpłaty lat poprzednich, trzeba stwierdzić, że zjawisko to wykazuje tendencje wzrostu. W czasie kontroli w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa Rolniczego w Dąbiu stwierdzono, iż nadpłaty sięgają tu kwoty 400 tys. zł, w „Gryfii" — 34 tys. zł, w Spółdzielni „Meblosprzęt" — ponad 14 tys. zł. Kwoty obciążają koszty zakładu pracy, gdyż ZUS ściąga je z kont zakładów. Skąd więc zakłady biorą na to fundusze? Można jedynie przypuszczać, że z funduszu socjalnego, gdyż nie zawsze istnieje możliwość wyegzekwowania nadpłaconych kwot od pracowników. Sytuacje takie stwarzają zresztą uzasadnione przekonanie i rozgoryczenie pracowników, którzy są przekonani, iż mieli prawo do otrzymanego zasi. . Tymczasem zakład pracy po dłuższym okresie czasu od wypłaty żąda zwrotu pieniędzy, potrąca nadpłatę z bieżącego zasiłku lub wywangrodzenia. Tak rodzą się skargi...

POSZUKAJMY PRZYCZYN. Kontrole wykazały, że nadpłaty powstały w wyniku popełniania powtarzających się w wielu zakładach błędów w wypłacie zasiłków rodzinnych bez wymaganej dokumentacji, w wypłatach dla nieuprawnionych członków rodziny pracownika, w wypłacaniu zasiłków w niewłaściwej wysokości itd. Przyczyn należy zaś szukać w braku nadzoru i kontroli nad pracą osób ustalających uprawnienia do świadczeń, w powierzaniu tych czynności osobom nieprzygotowanym, nie przeszkolonym, w niedostatecznej znajomości przepisów regulujących prawidłowość wypłat, w częstych zmianach kadrowych osób naliczających zasiłki i wreszcie — w ogólnym lekceważeniu tych spraw przez administrację przedsiębiorstw. Nie pomagają bowiem zarządzenia pokontrolne, gdyż zakłady nie tylko, że ich nie wykonują, ale następne kontrole w tych samych jednostkach wykazują dalsze niedociągnięcia.

Nie możemy tu mówić tylko o nadpłatach. Wspomniane już przyczyny są także powodem niejednokrotnie zmniejszonych wypłat świadczeń ubezpieczeniowych i znów skarg i interwencji. Te ostatnie jednak są na bieżąco załatwiane przez ZUS i przeprowadzone kontrole wychwytują nieliczne już przypadki takich niedociągnięć.

CO zatem robić, żeby poprawić sytuację w samych zakładach pracy? Na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej ZUS i Komisji Socjalnej WRZZ, poświęconym ocenie prawidłowości gospodarowania środkami finansowymi z ubezpieczenia społecznego w zakładach pracy, padło wiele cennych wniosków. Postulowano przede wszystkim uproszczenie obowiązujących w tej dziedzinie przepisów i zatrudnianie na stanowiskach referentów ludzi przeszkolonych, doskonale je znających. Administracja przedsiębiorstw winna zaś przedkładać radom zakładowym informacje o wykonywaniu swych obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych. Oddział ZUS musi w większym niż dotychczas stopniu kierować wnioski o ukaranie winnych spowodowanych niedociągnięć do Kolegium d/s Wykroczeń. Realizacja tych wniosków winna się przyczynić do tego, by każdy pracownik otrzymywał takie świadczenia i w takiej wysokości, jakie mu przysługują zgodnie z obowiązującymi przepisami.

(tur)

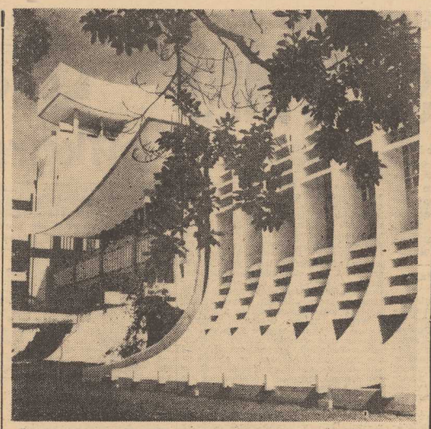

1 STYCZNIA przypada święto narodowe Kuby.
NA ZDJĘCIU: Centrum Badań Naukowych w stolicy Kuby — Hawanie.

(CAF - Strzałkowski)

NAD CZYM PRACUJĄ PISARZE

KSIĄŻKI naszych wybitnych prozaików szybko znikają z półek księgarskich. Czytelnicy chętnie sięgają po nie, chcąc poznać nowy utwór swego ulubionego pisarza. Wiele nowości beletrystycznych zapowiadają wydawcy na bieżący rok. O tym, nad czym obecnie pracują, o nowych utworach i projektach twórczych powiedzieli dziennikarzowi PAP:

TADEUSZ KONWICKI:

— Nie piszę w tej chwili nic. Odpoczywam. Zajmuję się tylko korektą powieści, którą wydam w bieżącym roku „Czytelnik". Nazywa się „Kronika wypadków miłosnych" i jest zwykłym romansem dwojga maturzystów. Akcja dzieje się w 1939 r., a jej bohaterowie przeczuwają wprawdzie wybuch wojny, ale w nią nie wierzą.

TEODOR PARNICKI:

— Piszę powieść fantastyczno-historyczną „Gdyby Julian". Opieram się w niej na fikcji. Zakładam, że cesarz rzymski Julian Apostata zmarł w wieku 58 lat a nie 33. Chcę w tym utworze pokazać jak potoczyłyby się losy świata, gdyby władca ten panował jeszcze przez następnych 25 lat. Nie mogę jeszcze w tej chwili powiedzieć kiedy skończę pracę ale na pewno w tym roku.

WOJCIECH ŻUKROWSKI:

— Wydałem w ubiegłym roku dwie pozycje, które są dziennikami moich lektur: „W głębi zwierciadła" w MON i „Karambole" w „Czytelniku". Z radością stwierdziłem, że czytelnicy chętnie sięgali po nie. Są to zbiory felietonów poświęconych książkom, które mnie zainteresowały. Lubię bowiem czytać książki moich kolegów.

Nie lubię natomiast mówić o swoich książkach, do pracy nad którymi dopiero się zabieram. Tak się już zawsze składa, że nie mogę wrócić do nich przez długi czas. Ukończyłem natomiast pracę nad współczesną powieścią „Plaża nad Styksem". Poświęcona jest ona „niecierpliwej" młodzieży. Akcja książki rozgrywa się w ciągu czterech dni.

MAJATEK W NASZYCH RĘKACH

Poprawa zaopatrzenia statków stałą troską „Baltony"

„BALTONA" jest przedsiębiorstwem, którego działalność wzbudza często kontrowersje wśród ochmistrzów i załóg statków, a także jest tematem licznych konferencji, na których szuka się sposobów poprawy obsługi floty. Sprawy te poruszane były także na łamach „Kurera". A oto wypowiedź dyrektora tego przedsiębiorstwa w Szczecinie:

DZIAŁALNOŚĆ statutowa Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Baltona" przewiduje zaopatrywanie statków zarówno bandery polskiej, jak i bandery obcych, w artykuły konsumpcyjne i przemysłowo-hotelowo-gospodarcze, zarówno krajowe jak i importowane. Natomiast artykuły techniczne stanowią w działalności „Baltony" zaledwie kilkanaście pozycji tzw. artykułów typowo awaryjnych dla potrzeb statków bandery obcych.

Dynamiczny rozwój polskiej floty handlowej i potrzeba zaopatrywania jej w artykuły techniczne stały u podstaw powołania do życia przez krajowych armatorów polskich Zakładów Zaopatrzenia w artykuły techniczne. Zakłady te rozszerzyły asortyment prowadzonych artykułów również na szereg artykułów przemysłowych, hotelowo-gospodarczych, które są również przedmiotem dostaw na statki przez „Baltonę".

Względy większej gospodarności (tj. nie gromadzenie w magazynach PLO i PZM oraz „Baltony" tych samych asortymentów towarowych) dały „Baltonie" asumpt do wysunięcia pod adresem armatorów polskich propozycji wzajemnego przejęcia i prowadzenia:

■ przez Zakłady Zaopatrzenia części branży artykułów technicznych (prócz niewielkiej ilości artykułów czysto shipchandlerskich) z uprawnieniem do korzystania z nich przez „Baltonę" na potrzeby statków zagranicznych;

■ przez „Baltonę" całości branży towarowo hotelowo - gospodarczych tzn. rozdziałowych na statki polskiej floty handlowej.

Zagadnienie to jest jeszcze tematem dyskusji między zainteresowanymi przedsiębiorstwami.

OGÓLNOKRAJOWY KONKURS MATERIAŁOWEJ USPRAWNIANIA GOSPODARKI

WARTOŚĆ masy towarowej dostarczanej na statki bandery polskiej wyniosła w 1973 r. około 720 milionów złotych. W tej wartości 80 proc. stanowią artykuły żywnościowe, a przede wszystkim: mięso, wyroby mięsne, artykuły nabiałowe, warzywa i owoce świeże oraz przetwory z nich, jak również ryby i konserwy rybne.

Zaopatrywanie statków jest usługą wymikającą z pośrednictwa między producentami a odbiorcą, i prawidłowe jej wykonywanie jest uzależnione od zdolności produkcyjnych przemysłu i rolnictwa. Zaopatrantowanie tej wielkiej masy towarowej nie tylko dla statków bandery polskiej, lecz i bandery obcych, zawijających do portów polskich, uwzględniając przy tym wymogi asortymentowe oraz odpowiednią jakość, wymaga nie tylko ogromnego wysiłku i troski ze strony służb zaopatrzeniowych „Baltony", lecz także szerszych rozwiązań. To jest podjęcia przez zakłady produkcyjne, władze terenowe i centralne działania dla zwiększenia i poprawy jakości produkowanych artykułów żywnościowych. Takich rozwiązań wymaga szczególnie teren Wybrzeża Zachodniego.

SZWEDZIC Jednak należy, że w 1973 r. w stosunku do roku ubiegłego nastąpiła znaczna poprawa dostaw towarowych dla statków, niemniej występują w dalszym okresowe trudności w zaopatrywaniu w niektóre towary z najbliższego zaplecza portów Szczecin i Świnoujście. Odnośne poszczególnych grup towarowych stan faktyczny przedstawia się następująco:

— zaopatrywanie promów w mięso było pełne, prócz okresowych braków cielęciny,

— jakość wędlin otrzymywanych od pewnego czasu z przetwórni w Dziwnowie i Stargardzie uznawana jest za dobrą,

— w dostawach owoców i warzyw występują sezonowe braki, których w warunkach niedostatecznej produkcji w zapleczu portowym nie jest „Baltona" w stanie wyeliminować,

— w branży mlecznej nie obserwowano zakłóceń, mogły jedynie wystąpować uwagi dotyczące jakości nabiału w okresie tegorocznych letnich upałów,

w dostawach ryb i konserw rybnych starania „Baltony" o wyeliminowanie braków nie odniosły skutków wobec poważnych planów eksportowych niektórych gatunków.

Na ostatniej wspólnej naradzie z armatorami polskimi w Centrali „Baltony" wyciągnięto wiele wniosków zmierzających do poprawy zaopatrzenia statków m. in. powołano „Zespół do spraw analizy jakości i struktury towarów dostarczanych na statki".

Sądzić należy, że wnioski te mimo istniejących trudności wejdą stopnio wo do realizacji.

DYREKTOR Biura Handlowego PHZ „Baltona"

Jan WIELGUS

Radzieckie samochody na gaz płynny

MOSKWA. Propan zamiast benzyny — takiemu rozwiązaniu przepowiada się dużą przyszłość w radzieckim przemyśle samochodowym. Na ulicach Moskwy odbywa już jazdy doświadczalne 8 pojazdów z silnikiem gazowym. Skonstruowano je w fabryce samochodów w Gorkij.

Na zewnątrz samochody te nie różnią się od normalnych pojazdów, tylko że zamiast baku z benzyną wypożarzone są butle z gazem. Zalety mają ogromne: propan nie jest drogim gazem, a spalając się, praktycznie nie zanieczyszcza powietrza. Ma to ogromne znaczenie dla miast o wielkim ruchu ulicznym.

Jak pisze Agencja TASS, do roku 1976 w Moskwie będzie już 35 tys. samochodów gazowych: ciężarówek, autobusów, taksówek i innych pojazdów.

Historia talii kart z Altenburga

Pik, karo, trefl...

MAJĄ swoje losy książki, jak mówi przysłowie, ale mają je i karty. W Polsce zaczęto w nie grać pod koniec XV w., prawdziwa moda na karty przyszła jednak dopiero w połowie XVIII stulecia. O niektórych grach nikt już nie pamięta, a nazywały się chapanka, wózek, skrzetułka, fluss (grał w niego król Zygmunt Stary), inne jak wist, pikieta czy mariasz przetrwały w opowieściach o dawnych czasach pradziadków żyjących jeszcze pokolenia.

DO EUROPY karty dotarły mniej więcej w połowie XIV w. być może z Chin za pośrednictwem świata arabskiego. Działo się to ponoć w okresie wypraw krzyżowych. W każdym razie mimo zakazów i grzmiących potępień z ambony rozpowszechniły się szybko we Francji, Włoszech i Niemczech. W XV w. pojawili się pierwsi fabrykanci kart. Od tej pory stają się karty ważnym elementem życia towarzyskiego, a zdobiące je motywy odzwierciedlają epokę, w której powstają.

Możemy się o tym przekonać zwiedzając bogate muzeum kart do gry w XI-wiecznym miasteczku Altenburg pod Lipskiem. Jego interesujące karciane eksponaty oddają wiernie obraz pieczołowitości dziejów kultury europejskiej. A kiedy do wrażeń, jakie wyniesiemy z muzeum dodamy te, jakich dostarcza zwiedzanie największej miejscowej Odry i Renem altenburskiej fabryki kart do gry, stanie się to znakomitym dopełnieniem naszej wiedzy w tej dziedzinie. Produkuje ona mianowicie niektóre zestawy według starych wzorów i motywów. Co rok wznawia się „nakłady" tego rodzaju na użytek amatorów i zbieraczy. Wśród nich „karty dla górników" sprzed blisko 200 lat.

Z reguły gracze wolą jednak kupować karty standardowe do których się przyzwyczaili. Dotyczy to zarówno brydżystów jak pokerzystów czy grających w tarokа. Tylko entuzjaści tenisika lubią podobno rozmaitość. W gruncie rzeczy dzisiejsi rycerownicy mogą puszczać wodze fantazji tylko przy projektowaniu wzorów do figury dżokera.

Dla dzieci fabryka produkuje karty w kształcie uzupełnionych wydawnictwami podręczników szkolnych. Mamy serie grzybów, krajobrazów miejskich i wiejskich, widoków z dalekiego świata, pojazdów, instrumentów muzycznych, zwierząt, bajek i baśni. Kompondowanie kart do gry dla dzieci wymaga szczególnej staranności, ponieważ „bawiąc uczą". Z tego zapewne powodu „dziecięca" produkcja Altenburga ma tak wielkie powodzenie zarówno w NRD jak poza jej granicami.

DO NAJSTARSZYCH zachowanych kart należą wykonane artystycznie na pergaminie egzemplarze z 1470 r. Było to zamówienie któregoś z książęcych dworów niemieckich. Figurują tu takie postacie jak — oprócz króla i królowej — gubernator i marszałek, rybak i medyk, golibroda i błazen, stajenny i krawiec, posłaniec, kucharz i podczaszy. Wszyscy noszą barwy czterech największych dworów europejskich.

W epoce renesansu artyści norymberscy zdobią karty motywami zwierzęcymi, kwiatami i innymi tematami zaczerpniętymi z natury, natomiast karty o bardziej „popularnym" charakterze prezentują sceny z życia codziennego — tańce wiejskie, muzykantów, parobków itp.

Szczególnie pięknie zdobione są karty do gry w tarokа. Wyprodukowane w Altenburgu dla Marsylii zdradzają silny wpływ religii katolickiej. Widnieją na nich sceny Sądu Ostatecznego, niebo i piekło. Niemcy na swoich kartach do tarokа malują zwierzęta i postacie z bajek dla dzieci. Włosi — słońce, księżyc, czarodziejów i zakonników parki. Ilustracje bajek dają znakomitą sposobność wyrażenia ogródkiem krytyki niektórych aspektów życia społecznego i ludzkich przywar.

Zamiłowanie do karty wykorzystuje się dla celów dydaktycznych i poznawczych. Oglądamy zestawy miast, pałaców i zamków, cytaty maksymy moralne i filozoficzne. Król Ludwik XIV zamawia dla Delfina karty z herbami, by przyszły król Francji zapoznał się z godłami największych dworów europejskich.

Wielka Rewolucja Francuska wstrząsnęła karcianym światkiem. Zdetronizowała królów i królowe i zastąpiła ich figury symbolami Geniuszy (sztuka, handlu, pokoju, wojny), Wolności (wyznań, prasy, zawierania małżeństwa, wyboru zawodu) i Równości (obowiązków, praw, rang, przywilejów).

PRZESKAKUJĄC etapy wspomnijmy jeszcze w okresie wojen zaborczych Prus i Rzeszy militaryści niemieccy wykorzystywali karty dla celów propagandy wojennej. Widzimy na ówczesnie produkowanych seriach podobizny kajzera, generałów, różne rodzaje broni, krwawe bitwy...

Z wolna motywy malowane na kartach stają się bardziej jednostajne i banalne. Sprawiła to masowość kultury materialnej, rozszerzenie produkcji kart na skalę przemysłową, wreszcie troska o ich potanienie. Chociaż... różnie z tym bywa. Ostatnio wraz z „modą na seks" pojawiła się na kartach motywy wręcz niecenzuralne, niektóre talie troskliwi rodzice chowają w zakamarkach szafiad przed ciekawym okiem dziecka. Tak więc i w tym kontekście zanika dawna dydaktyczna i kulturotwórcza rola kart do gry.

Na zielonym stoliku leży nowa błyszcząca talia. Proszę przełożyć!

ANNA KEDAJ

Ziemia obraca się coraz wolniej

MOSKWA O północy z Sylwestra na Nowy Rok według czasu gmt rozgłośnie wielu krajów przynadawaniu dokładnego czasu zasygnalizowały dodatkową sekundę. Uczeni ZSRR, USA, Francji, Japonii i innych krajów postanowili zostawić tę sekundę w 1973 r. opierając się na wskazaniach swoich zegarów atomowych — strzegących superdokładnego czasu. W roku ubiegłym Ziemia znów obracała się odrobinę wolniej w porównaniu z 1972 r. Według zegarów atomowych czas trwania 1973 roku wyniósł 365 dni plus 1 sekunda.

CZĘSTYM kompanem amerykańskiego aktora Earla Hammonda w pieszych wędrówkach jest jego wychowanek — 150-kilogramowy niedźwiadek Sasza. Obydwaj występowali już niejednokrotnie w telewizji, która chętnie goście niezwykłych przyjaciół.

(CAF—UPI)

Słone drzewa

DRZEWA rosnące na ulicach miast są wątłe i bardzo wcześnie usychają. Przez długi czas uważano, że przyczyną gnicia drzew jest przede wszystkim zanieczyszczenie powietrza miejskiego gazami i związkami chemicznymi, niedostatek światła słonecznego nad miastami oraz niski stopień zawartości powietrza w glebie. Niedawno jednak pracownicy hamburskiego Instytutu Botaniki udowodnili na podstawie szczegółowych analiz, że najgroźniejszym wrogiem drzew jest mieszanka soli, którą się wysypuje zimą na oblodzone i zaśnieżone ulice. Wszystkie drzewa, które uschły na ulicach Hamburga były zatrute chlorem. Analizy wykazały, że w liściach drzew chorych jest aż 6,3 proc. chloru, podczas gdy w drzewach zdrowych zawartość tego związku nie przekracza 1 proc.

Skazani na sukces

H.H.Kirst

(Tytuł oryginału: Verdammt zum Erfolg)

Przełożyła: Brygida Jodkowska

300

Następnie zamieszczono: obejmującą pół strony fotokopię zapowiedzianego dokumentu. Było to zestawienie dokonanych planowo zakupów ziemi na obszarze tak zwanego „Lisiego Ogona", zwanego także jako „Osiedle Rencistów". Widać było wyraźnie, że tereny te zakupiono dlatego, ponieważ były one przeznaczone pod wielkie budowy olimpijskie, a zwłaszcza na drogi dojazdowe do terenów olimpijskich. Transakcji tych dokonało towarzystwo handlu nieruchomościami Huber, Huber i Leitmann — na zlecenie firmy Platner.

Komentarz: „Uważamy, że jeszcze nie wszystkich szczegółów dowiedziono w sposób bezbłędny. Mimo to wstępne badania, idące w tym kierunku, potwierdziły ich wiarygodność. A zatem sytuacja przedstawia się najprawdopodobniej tak, jak od dłuższego czasu przypuszczali zaniepokojeni obywatele naszego miasta, chociaż nie mogli przedstawić przekonujących dowodów. Teraz jednak wydaje się, że nadszedł czas, aby osądzić ten — być może najbardziej drażliwy — rozdział naszej historii naszego miasta

Dlatego zwracamy się do pana nadburmistrza z pytaniem..."

„Panie radco" — powiedział Keller — „czy mogę prosić o urlop?"

„Ma pan do niego prawo" zapewnił Dürrenmaier z uprzejmością, która w ostatnim okresie cechowała jego stosunek do Kellera, „Jeśli dobrze mnie poinformowano — już od lat nie korzystał pan z urlopu. Od trzech lat."

301

„Od pięciu, panie radco. Nie wiedziałem, co mam z nim począć."

„A teraz pan wie?" zapytał z zainteresowaniem Dürrenmaier.

„Znalazłem wreszcie kogoś, z kim mogę spędzić urlop."

„Czy mogę zapytać, kto to taki?"

„Pan go zna — to pies Anton."

Dürrenmaier zasłonił ręką oczy jakby go bolała głowa. Mimo to zapytał, próbując zachować spokój: „A gdzie pan ma zamiar spędzić urlop z psem Antonem?"

„Tu, w mieście."

Dürrenmaier odetchnął z wyraźną ulgą. „A więc mogę nadal liczyć na pana — także w wiadomej sprawie?"

„Oczywiście", powiedział Keller.

„Jeśli tak — to ma pan moją zgodę. I to na jak długo pan chce: cztery tygodnie, osiem tygodni..."

„Prawdopodobnie wystarczy mi pięć dni."

„A jeśli w tym czasie będę mógł coś dla pana zrobić — wystarczy telefon, drogi kolego Keller..."

8.

„Czuję, że to przerasta moje siły!" oświadczył adwokat Henri Messer swoim trzem gościom: Feinowi, Kellerowi i Antonowi. „Ta sprawa z dnia na dzień komplikuje się coraz bardziej!"

„Niech pan nam oszczędzi tego przedstawienia, panie Messer" powiedział ubawiony Keller. „Przecież sprawia to panu wyraźną przyjemność. Bo teraz wreszcie czuje pan, że

302

wybuchnie wielki skandal i ma pan nadzieję, że przyniesie panu popularność."

Messer uśmiechnął się, skinął Kellerowi głową i powiedział „To prawda. Przyznaję to otwarcie. Muszę też wyznać, że jeszcze nie rozumiem wszystkich powiązań. Ale na szczęście — jest pan tutaj."

„Jestem tu tylko po to", stwierdził Keller, „żeby towarzyszyć Antonowi."

Popatrzył na psa, który leżał dokładnie między nimi, zajęty swoją przednią łapą, którą starannie wylizywał do czysta — Fein i Keller uśmiechnęli się do siebie nad jego głową.

„W każdym razie jest pan tutaj!" powiedział Henri Messer. „I chciałbym wykorzystać pańską obecność. Bo bardzo potrzebowałbym pańskiej współpracy panie komisarzu".

„My z nikim nie współpracujemy, panie mecenasie, ale mamy obowiązek wyjaśniać różne rzeczy."

„Można to i tak nazwać. Wobec tego proszę pana, żeby mi pan wyjaśnił przede wszystkim to, co mi się wydaje najważniejsze, a mianowicie sprawę tej irytującej publikacji w „Morgenzeitung." Zadaję sobie pytanie, co to ma naprawdę znaczyć. Kto do tego doprowadził? Jakie to może mieć następstwa?"

Wypowiedź Piotra Wardeinera, redaktora „Morgenzeitung" podczas późniejszego przesłuchania przez policję kryminalną.

„Kopię pewnego dokumentu oraz dwóch następnych przesłano nam pocztą. Sądząc po stemplu, wszystkie trzy koperty wrzucono do skrzynki na Dworcu Głównym. Nadawcy nie było.

(c. d. n.)

Znaleźli 100 ha ziemi

LUBUSKIE Zakłady Ceramiki Budowlanej, które mają zlokalizowane swe zakłady w kilku powiatach Środkowego Nadodrza, są obecnym przykładem działań w zakresie rekultywacji terenów poeksploatacyjnych. Od 5 lat „Lubuska Ceramika" prowadzi planową gospodarkę na terenach zniszczonych, działając przy pomocy Katowickiej Pracowni Biura Urządzeń Lasów i Projektów Leśnictwa w Krakowie. Ostatnio Gozdnickie Zakłady Ceramiki Budowlanej dokonały bilansu gruntów będących w ich dyspozycji, przy czym okazało się, że bez najmniejszego uszczerbku dla przedsiębiorstwa można było przekazać Państwowemu Funduszowi Ziemi przeszło 100 ha pełnowartościowych użytków rolnych.

Spacerkiem po szczecińskim sporcie roku 1973 (3)

CZEKAMY NA LEPSZE WYNIKI

LEKKA ATLETYKA, BOKS I SIATKÓWKA były przed laty silnymi atutami szczecińskiego sportu. Od pewnego czasu przeżywają one jednak wyraźny regres. Rok 1973 miał być dla lekkoatletów, bokserów i siatkarzy wstępnym etapem na drodze do dawnej świetności. Patrząc na rozwój tych sportów z perspektywy minionych 12 miesięcy można śmiało stwierdzić iż z zadania tego najlepiej wywiązali się lekkoatleci. SKL Szczecin i Pomorze Stargard utrzymały się w II lidze i wprowadziły po kilka zawodniczek i zawodników do kadry narodowej. Największe sukcesy odnotowała stargardczanka — U. Prasek, halowa mistrzyni Polski na 1500 m i srebrna medalistka letnich MP na 3 km.

SZCZECIŃSKIEJ lekkiej atletyce daleko jeszcze do krajowej czołówki. Niemniej jednak coś się w tej dyscyplinie sportu robi. Postęp, choć czyniony powoli, jednak następuje. Sądzimy, że marsz lekkoatletów w górę trwać będzie również w br. Do snucia takich przypuszczeń upoważniają nie tylko coraz lepsze wyniki sportowców, lecz również fakt, że SKL znalazł wreszcie patronа — KS Budowlani.

Mniej powodów do zadowolenia mają bokserzy. W roku 1973 na krajowej arenie liczył się praktycznie tylko Czerwiński — mistrz Polski w wadze papierowej. O pozostałych zawodnikach było na ogół cicho. Coraz głośniej natomiast mówi się o licznych problemach, na jakie napotyka w swojej działalności sekcja pięściarska MKS Pogoń, która od dłuższego już czasu nie może skomplетować silnej drużyny.

Nadal trwa widoczny regres w siatkówce. Nasze drużyny akademickie, które próbowały swoich sił w walce o awans do II ligi odpadły w przedbiegach.

GIMNASTYKA I JUDO ROBIĄ KARIERĘ

DOBRY rok miały szczecińskie gimnastyczki. Na ostatnich MP w gimnastyce artystycznej reprezentantki Sparty wywalczyły drużynowe mistrzostwo Polski. Natomiast na MP w gimnastyce sportowej zespół MKS zajął 6 miejsce, a Sparta — dziewiąte. Dodajmy, że MKS-owi zabrakło jedynie 2,1 pkt. do wicemistrzostwa Polski. W obu konkurencjach gimnastycznych nasze reprezentantki nie mają jednak indywidualnych sukcesów na miarę mistrzostwa czy wicemistrzostwa Polski. Niewykluczone jednak, że możemy się ich doczekać już w niedalekiej przyszłości. Praca z młodzieżą daje bowiem w tej dyscyplinie coraz lepsze efekty, czego nie można np. powiedzieć o akrobatyce, która nadal zalicza się do naszych najsłabszych dyscyplin sportowych.

Podobnie jak gimnastyka, coraz większa karierę robi w Szczecinie judo. Nie mamy w tej dyscyplinie co prawda mistrzów czy wicemistrzów Polski w kategorii seniorów, niemniej jednak reprezentanci Arkonii zaczynają odnosić coraz większe sukcesy. W tym roku Janerka zajął 3 miejsce w centralnej lidze seniorów. Na mistrzostwach Europy juniorów Morus był piąty, a Reszko — siódmy. Arkończycy są także klubowymi mistrzami Polski juniorów.

ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM...

...walczyli w 1973 roku łucznicy i zapaśnicy. W łucznictwie prym wiodła J. Wilejto — druga na liście klasyfikacyjnej kadry narodowej polskich łuczniczek. W podobnej klasyfikacji juniorów G. Kucejko (Budowlani) zdobył pierwszą lokatę. Po zostali nasi łucznicy należący do kadry nie odgrywali w niej większej roli. Nie najlepiej walczyli zapaśnicy, którzy nie potrafili utrzymać się w I lidze indywidualnej. W nowych rozgrywkach zastąpi ich kolejna grupa zawodników z Pyrzyc i Wolina, którzy ostatnio uzyskali awans. W sumie w obu tych dyscyplinach nie zanotowaliśmy postępów. Podobnie jak w szermierce i podnoszeniu ciężarów, w strzelectwie, tenisie ziemnym i stołowym, w którym na krajowej arenie liczy się tylko A. Pade, motocrossie, a także, mimo kilku medalowych lokat na MP, w pływaniu.

Na uznanie zasłużyli natomiast alpiniści, którzy zanotowali kolejny sukcesy oraz przedstawiciele sportów samolotowych m. in. P. Pawlak zdobywca pucharu premiera.

* * *

ODPOWIADAJĄC na pytanie: Jaki był dla szczecińskiego sportu rok 1973? — można chyba powiedzieć, iż był to rok nie najlepszy. Co prawda w niektórych dyscyplinach nasi zawodnicy osiągali wysokie wyniki, reprezentowali nas na największych imprezach światowych i europejskich, niemniej jednak w wielu dziedzinach nie uczyniono postępów. Utraciliśmy także wysoką 7 lokatę w sporcie młodzieżowym. Na III OSM nasza ekipa zajęła bowiem 9 miejsce.

Mamy nadzieję, że rok 1974 będzie dla szczecińskiego sportu pomyślniejszy, a nasi reprezentanci otoczeni troskliwą opieką inaugurującej pierwszy rok swojej działalności Wojewódzkiej Federacji Sportu, będą odnosić więcej sukcesów. Zyczymy więc nowych osiągnięć wszystkim zawodniczkom i zawodnikom, ich trenerom i działaczom.

J. GRAŻEWICZ

Jutro poznamy najlepszych sportowców i trenerów Ziemi Szczecińskiej

KOMISJA obliczająca wyniki plebiscytu „Kuriera" na 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej roku 1973, zakończyła pracę. Listę laureatów ogłosimy w jutrzejszym numerze naszej gazety.

Tajner wygrał konkurs skoków w Wiśle

Z UDZIAŁEM ponad 40 skoczków zorganizowano tradycyjny noworoczny konkurs skoków na skoczni w Wiśle — Łabajowie. Bohaterem konkursu był junior Andrzej Szpak z goleszowskiej Olimpii, który skakał b. dynamicznie. W pierwszej serii uzyskał 59,5 m — lepiej od rekordu skoczni ale miał podpórkę. Szpak może stanowić silny punkt reprezentacji w Autrans (Francja), gdzie od będą się mistrzostwa Europy juniorów.

Wśród seniorów zwyciężył Apolonius Tajner (ROW), mając skoki 56,5 i 52 m — 227,5 pkt., przed swym kuzynem Tadeuszem Tajnerem (Olimpia) 58 i 49 m — 225,3 pkt.,

Sylwestrowy bal Klubu Olimpijczyka

TRADYCYJNYM zwyczajem, 31 grudnia szczeciński Klub Olimpijczyka zorganizował w salach restauracji „Europa" bal sylwestrowy. W szampańskich humorach bawili się na nim do białego rana sportowcy, trenetrzy, działacze i sympatycy sportu.

5 bm. we Frankfurcie nad Menem

Losowanie piłkarskich MŚ

NAJWIĘKSZYM WYDARZENIEM SPORTOWYM najbliższych dni będzie niewątpliwie losowanie finałów piłkarskich mistrzostw świata — 1974. W sobotę 5 stycznia we Frankfurcie n/Menem zbierze się komitet organizacyjny mistrzostw, by dokonać podziału na grupy eliminacyjne. Poznamy przeciwników naszych piłkarzy.

REDAKCJA sportowa PAP połączyła się telefonicznie z sekretarzem generalnym FIFA dr Helmuthem Kaeserem by zasięgnąć informacji na temat zasad losowania.

— W dniu 31 grudnia 1973 r. minął termin oficjalnych zgłoszeń — powiedział dr H. Kaeser. Wszystkie zespoły, które wywalczyły prawo startu w finale, w tym także i Polska, potwierdziły swój udział.

Prawdopodobnie z winy poczty pisemne potwierdzenie Polski, przesłane przez PZPN, nie dotarło do siedziby FIFA w Zurichu. Nie ma to jednak absolutnie żadnego znaczenia. Otrzymaliśmy telegram z Warszawy, potwierdzający start reprezentacji Polski. Ponadto prezes PZPN rozmawiał z nami dwukrotnie w tej sprawie.

— Według jakich zasad przeprowadzone zostanie losowanie w dniu 5 stycznia?

— Jest to problem, którym zajmie się komitet organizacyjny mistrzostw. Sądzę, że organizatorzy zastosują podobny system jak przed turniejem w 1970 r. w Meksyku. Dzięki temu podział na grupy eliminacyjne będzie sprawiedliwy, uwzględniający poziom poszczególnych drużyn. Byłoby źle, gdyby w jednej grupie znalazły się najsilniejsze zespoły a w drugiej najsłabsze.

* * *

PREZES Polskiego Związku Piłki Nożnej — Jan Maj oświadczył w rozmowie z dziennikarzem PAP:

— Byliśmy zaskoczeni informacją, że FIFA nie otrzymała zgłoszenia polskiej drużyny do mistrzostw świata. Dlatego połączyliśmy się telefonicznie z sekretarzem generalnym międzynarodowej federacji piłkarskiej dr H. Kaeserem, a ponadto wysłany został telegram, potwierdzający start Polski w mistrzostwach.

* * *

NA losowanie do Frankfurtu wyjeżdża 4 stycznia delegacja PZPN w składzie prezes Jan Maj, wiceprezes Wilhelm Bąk i trener reprezentacji — Kazimierz Górski.

Piłkarskie plebiscyty

Polacy wśród najlepszych

ZNANA gazeta belgradzka „Sport" zamieściła klasyfikację najlepszych drużyn piłkarskich Europy w 1973 roku. W plebiscycie rozpisanym przez „Sport" brało udział 60 dziennikarzy zagranicznych i jugosłowiańskich.

Oto kolejność najlepszych zespołów:

1) WŁOCHY
2) NRF
3) POLSKA
4) JUGOSŁAWIA
5) NRD

Ustalono również najlepszą jedenastkę w której znalazł się legionista Kazimierz Deyna. Oto skład „idealnej" drużyny Europy: Zoff (Włochy), Krivokuca (Jugosławia), Fachetti (Włochy), Hulshoff (Holandia), Beckenbauer (NRF), Bremner (Szkocja), Deyna (Polska), Netzer (NRF), Mueller (NRF), Cruyff (Holandia) i Riva (Włochy).

* * *

Fachowe pismo francuskie — „France Footbal" zamieściło swą klasyfikację najlepszych 33 drużyn kontynentu w sezonie piłkarskim 1973. Polscy piłkarze zostali sklasyfikowani ex-aequo na czwartym i piątym miejscu z jedenastką NRD.

Oto najlepsze drużyny piłkarskie Europy w klasyfikacji „France Footbal":

1) Włochy
2) Szwecja
3) Jugosławia
4—5) Polska i NRD
6—7) Belgia i Holandia
8—9) Anglia i NRF
10) Bułgaria
11—13) Hiszpania i Turcja

Szwajcar Steiner triumfuje w Ga-Pa

W DRUGIM konkursie skoków turnieju noworocznego, rozegranego na skoczni stadionu olimpijskiego w Garmisch-Partenkirchen (NRF) — triumfował Szwajcar Walter Steiner przed Hansem-Georgem Aschenbachem (NRD) i Dietychem Kampfem (NRD). Z Polaków najlepszym okazał się Adam Krzysztofiak, który zajął 21 miejsce.

Po dwóch konkursach liderem jest Aschenbach — 483,5 pkt., przed Schmidem — 450,5 pkt. i Steinerem — 449,0 pkt.

Miejsca Polaków: 12. Pawlusiak — 427,5 pkt., 29. Krzysztofiak — 411,8 pkt., 49. Fortuna — 380,8 pkt., 72. Janik — 344,3 pkt.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos" g. 19; MUZYCZNY — „Nicole" g. 18.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Ned Kelly" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20 — ang. od lat 16 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 355-02) „Komandosi" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — wł. od lat 16 — panoram. (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Napad pod choinką" g. 10.30, 11.45, 13, 14.30 — pol. od lat 7; „Lobuz" g. 16, 18.30, 21 — USA od lat 14 (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) „W pustyni i w puszczy" g. 14, 18 — pol. od lat 7 — cz. I i II; czwartek: „Pippi w kraju Taka-Tuka" g. 11.15, 13.30; „Francuski łącznik" g. 16, 18.15, 20.30 — USA od lat 16; PIONIER (tel. 675-02) „Dzielny rycerz" g. 16; „Wspomnienia z przyszłości" g. 14, 17; „Chłopi" g. 19 — cz. I i II; „Barbarella" g. 22 — panoram. — wł.; czwartek: „Dzielny rycerz" g. 10, 16; „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 11, 19; „Wspomnienia z przyszłości" g. 14, 17; „Barbarella" g. 22 — wł. od lat 16 — panoram.; MARS — „Pan Hulot wśród samochodów" g. 16, 18, 20 — fr. od l. 11; PROMIEŃ — „Bułeczka" g. 14 — pol. od lat 6; „Nieszczęścia Alfreda" g. 16, 18, 20 — fr. od lat 14; TPP-R — „Kropka, kropka, przecinek" g. 18, 20 — radz. od lat 7; ECHO (Krzekowo) „Był sobie łajdak" g. 18 — USA od lat 16 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Boy Friend" g. 16, 18, 20 — ang. od lat 14 — panoram.; MEWA (Zelechowo) „Układ" g. 19 — USA od lat 18 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Bez wyraźnych motywów" g. 17, 19 — fr. od lat 16; 1 MAJ (Żydowce) „John i Mary" g. 17, 19 — USA od lat 16 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Wódz Indian Tecumseh" g. 19 — panoram. od lat 11; SYRENKA (Jasienica) „Prywatna wojna Murphy'ego" g. 18 — ang. od lat 14 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Zaproszona" g. 19 — fr. od lat 16; BAJKA (Police) „W pustyni i w puszczy" g. 17, 19 — pol. od lat 7 — cz. I; DAR (Stargard) „Francuski łącznik" g. 16, 18, 20 — USA od lat 16; INA (Stargard) „Francuski łącznik" — USA od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Urlop w więzieniu" — wł. od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „W pustyni i w puszczy" — pol. od lat 7 — cz. I; GRYF (Gryfino) „Pojedynek na wietrze" g. 17, 19 — jap. od lat 18 — panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Anglia" g. 11—18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Sztuka polska od końca XVIII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Gwinejskie safari — Niani 1973; Życie codzienne Gwinei w rysunku artysty-plastyka Stefana Szmidta „Za wolność i wyzwolenie" g. 9—15.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCEJ — Wojciecha; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; WEWN. — Pomorzany; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — godz. 20—7.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16 a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

PUNKT INFORMACYJNY PZM — 347-16.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.40 i 15.15 Politechnika TV. 15.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 III TV Festiwal Widowisk Lalkowych „Ania Skrzatek i słomiany Huberi". 17.40 Losowanie Małego Lotka. 17.50 Sylwetki X Muzy — Władysław Hańcza. 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.35 Przegląd polonijny. 19.05 Wystąpienie ambasadora Republiki Kuby. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Film bułg. „Michał Strogow — kurier carski". 22 Kubańskie rytmy w warszawskiej „Stodole" (kol.). 22.35 Dziennik TV (kol.). 22.50 Sport.

PROGRAM II

16.50 „Przez lata i style". 17.20 „Tam własnie byłem". 17.50 „Liść klonu". 18.40 Lekcja jęz. francuskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Leningradzki balet na lodzie — program rozrywkowy. 21.15 „Słowa i słówka" — program naukowo-popularny. 21.45 „24 godziny" (kol.). 21.55 Fakty mówią.

CZWARTEK

7.20 Film ang. „Człowiek ucieka". 9 Teleferie. 10.20 Film dokum. rum. „Kamienna pieśń". 13 TV kurs informatyki. 13.20 Turniej Czterech Skoczni. 15.20 i 15.55 Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 III TV Festiwal Widowisk Lalkowych dla dzieci „Ilja Muromiec". 17.40 PKF. 17.50 „Montenegro 5". 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.40 „Dziś burza mózgów". 19.10 Przypominamy radzimy. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Film ang. „Człowiek ucieka". 21.55 „Ekspres nr 42". 22.40 Dziennik TV (kol.). 22.55 Sport.

PROGRAM II

17.15 „Ambicje po polsku". 17.35 Program baletowy TV NRD — tańczy Gisela Wehle. 18.15 „Kolorowe spotkania". 18.45 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 „Poczekaj — powiem ci" program rozrywkowy TV CSRS. 21.05 Film wł. „Decybele". 21.20 „24 godziny" (kol.). 21.30 Jęz. francuski. 22 Film CSRS „Lekcja odwagi".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15 Program sportowy. 17 Film dokumentalny „Szklane drzwi". 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 „Alpinisci". 18.40 Telereklama. 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Odpowiedzi". 19.30 Kronika. 20 Program z Rostocku. 22.25 Kronika. 22.35 Radziecki program rozrywkowy.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 19, 22, 23. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Włoskie płyty. 15.35 Piosenki bez słów. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.35 Filmy bez wizji. 17 Radio-kurier. 17.20 Turniej pianistów. 17.40 Wspomnienia festiwali piosenki radzieckiej. 18 Muzyka i Aktualności. 18.25 Dziennik muzyczny. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Fonoserwis. 20.50 Kronika sportowa. 21 Spory o wartości. 21.15 Melodie rozrywkowe. 21.30 Koncert Chopinowski. 22.15 Karnawałowe rytmy. 22.30 Moto-sprawy. 22.45 Karnawałowe rytmy. 23.10 Jazz w Polsce. 23.35 Radiowy kabaret piosenki. 0.10 Koncert życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30. SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Radioferie slalomem po globusie. 15.40 Zespół Olsztyńskiej Rozgłośni PR. 16 „Słowo". 16.15 Koncert „Od tych co na morzu". 16.30 Audycja dla młodzieży szkolnej. 16.50 Grają i śpiewają Skaldowie. 17 PAW — Koszalin. 17.15 Felieton Stanisława Goszczurnego. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19 Kwadrans jazzu. 19.15 XII lekcja jęz. francuskiego. 19.30 Teatr PR „Powrót na Itakę". 21 Z twórczości Haendla i Bacha. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.10 Chór PR. 22.30 „Nauka w służbie pokoju". 22.50 Wiersze Seweryna Pollaka. 23 Międzynarodowa trybuna kompozytorów. 23.40 Z muzyki dawnej.

PROGRAM ·

15.10 Piosenkarskie debiuty — Paryż 73. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Egzotyczne walce. 16.05 Gawęda. 16.15 Telegramy muzyczne ze świata. 16.45 Nasz rok 73. 17.05 „Noc na rozdrożu". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Magazyn. 18 Piosenki z różnych obrotów. 18.20 Bluesy na organy. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Mikrorecital Ruth Brown. 19.05 „Popioły". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Reminiscencje muzyczne. 20.45 „Koń" słuch. 21.05 Powracająca melodyjka. 21.25 Budapeszteńskie muzykalia. 21.50 Opera tygodnia. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Wieczorne spotkanie z John Lee Hookerm. 23.50 Na dobranoc śpiewa Javier Solus.

UWAGA: Polskie Radio zastrzega sobie zmiany programu.

Kupony Toto Lotka i Małego Lotka możesz nadawać w urzędach pocztowych

8540-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Nakładczej P.T.

w Szczecinie, ul. Plantowa 1.

uprzejmie zawiadamia

że z dniem 1 września 1973 r. przejęło od Zakładów Wytwórczo-Usługowych Przemysłu Terenowego „Terus" w Szczecinie, następujące Zakłady Usługowe

„DOMY MODY"

w SZCZECINIE:

Plac Zwycięstwa 1
al. Jedności Narodowej 36
al. Mariana Buczka 7
al. Wyzwolenia 85
ul. Obr. Stalingradu 5a
ul. Komuny Paryskiej 40

w ŚWINOUJŚCIU:

Plac Słowiański 2

w ŁOBZIE:

ul. Kościelna 5

Przedsiębiorstwo świadczy usługi z zakresu kuśnierstwa miarowego, krawiectwa ciężkiego, damsko-męskiego i krawiectwa lekkiego, a także w zakresie dziewiarstwa damskiego, męskiego i dziecięcego w następujących Zakładach Usługowych w Szczecinie:

al. M. Buczka 33
pl. Orła Białego 6
w Łobzie — ul. Kościelna 5
w Trzebiatowie — ul. Wojska Polskiego 1
w Maszewie — ul. Wojska Polskiego 1

Jednocześnie informujemy, że w naszych zakładach znajdują się atrakcyjne skóry futerkowe.

32-K

PRACA

POTRZEBNA pomoc do dziecka na 8 godz. dziennie, ul. Felczaka 8—12. 16757-G

GOSPOSIA potrzebna (kilka razy tygodniowo). Ul. Średniawskiego 16, przy lodowisku. 16726-G

ZAOPIEKUJĘ się niemowlęciem we własnym domu, ul. Żupańskiego 11—8. 16924-G

NIERUCHOMOŚCI

ZAMIENIĘ lub sprzedam pół willi w Jeleniej Górze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 16840.

PARCELĘ pod budowę domku jednorodzinnego — kupię. Tel. 455-98. 16849-G

KUPIĘ domek jednorodzinny w okolicy Szczecina. Jan Dzik, Lucin, p-ta Jesionowo, pow. Pyrzyce. 16894-G

MATRYMONIALNE

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, ul. Elektoralna 11. Informacje: 10 zł znaczkami pocztowymi. 5340-K

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 5330-K

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Zwróć się do Biura „Vesta". Dla Klientów wieczorki zapoznawcze. Szczecin, Leszczyńskiego 58, tel. 701-64. 102-K

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje: 10 zł znaczkami pocztowymi. 5345-K

RZEMIEŚLNIK, kawaler, lat 46, pozna panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 477.

STARSZY pan, samotny, spokojny, z mieszkaniem pozna panią, bez nałogów, wiek 60—65 lat. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 16923.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 459-59, Łazaronek. 15397-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Targowski, telefon 740-50. 15334-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Edward Dydo, tel. 367-18. 16202-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Sławiński, telefon 25-814. 16360-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Śmiechowski, tel. 272-60. 15715-G

POGOTOWIE Telewizyjne, J. Paryski, telefon 34-332. 16356-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 43-826, Mochol. 15630-G

UWAGA! Warsztat tapicerski przy Tkackiej 3, wykonuje kanapotapczany wymiarowe i niewymiarowe na zamówienie. Najnowszy model jest do wglądu w warsztacie. 16281-G

POGOTOWIE Telewizyjne ZURT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96. Zgłoszenia na naprawy domowe odbiorników TV przyjmuje w powszednie dni tygodnia od godz. 8—20, w poniedziałki od godz. 10—20. 476-K

NOWO OTWARTY salon fryzjerski damski Szczecin - Zdroje, ul. Winogronowa 1 zaprasza wszystkie panie. Oferuje: modne uczesanie, trwałą ondulację, farbowanie włosów, brwi i rzęs. 16871-G

POSZUKUJĘ garażu na Pogodnie. Santocka 16-a —33. 16853-G

Ob. ANTONINĘ DUDAREWICZ, zam. Szczecin, ul. Kaszubska 45, za zajście w dniu 29.XI.1973 r. przepraszamy: Edward Karnicki, zam. Szczecin-Klęskowo, ul. Handlowa 3—4 i Zygmunt Mularczyk, zam. Szczecin-Dąbie, ul. Gryfińska 120. 16827-G

WYDZIERŻAWIĘ małą ogrzewaną szklarnię. Telefon 722-68. 16801-G

POSZUKUJĘ garażu w w okolicy ul. Herbowej. Tel. 200-18. 16746-G

WYKONUJĘ przewóz mebli i przeprowadzki własnym samochodem meblowym. Tel. 743-02. 16323-G

KUPNO

SZAFĘ grającą kupię. Kołłątaja 31—16. 17006-G

BONY PKO kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 17001.

WYŻSZA SZKOŁA MORSKA W SZCZECINIE
PRZY UDZIALE POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ
I ZJEDNOCZENIA GOSPODARKI RYBNEJ

organizuje

Pierwszy Zjazd Absolwentów Szkół Morskich Szczecina

Państwowej Szkoły Morskiej przy alei Piastów,
Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego,
Państwowej Szkoły Morskiej przy Wałach Chrobrego i WSM.

Zjazd odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1974 r.

Zgłoszenia wraz z podaniem aktualnych adresów w terminie do dnia 15 marca 1974 r. należy kierować:

Sekretariat Zjazdu Absolwentów kpt. ż.w. Jerzy Słojewski, Wyższa Szkoła Morska, Wały Chrobrego 1, 70-500 Szczecin, telefony 459-73 lub 370-31 wew. 80 telegram WUESEM Szczecin.

Koszt uczestnictwa w Zjeździe (łącznie z obiadem) — 200 zł, koszt uczestnictwa w balu — 250 zł od osoby. Wpłaty kierować na konto PKO I Oddz. Szczecin 10-9-1136.

Ze względów organizacyjnych prosimy o jak najszybsze zgłoszenia udziału.
Program Zjazdu w zaproszeniach.

31-K

SPRZEDAŻ

„SYRENĘ" 104 oraz przyczepę towarową do samochodu osobowego, sprzedam. Stargard, Boh Stalingradu 16—7, po godz. 15. 160-P

STÓŁ jasny, szafę 2-drzwiową (ciemną, wysoki połysk), futro — barany węgierskie, zawijarkę taśmy okiennej, sprzedam. Wiadomość: tel. 357-65. 17050-G

„SYRENĘ" 105, odbiór z PKO, sprzedam. Wiadomość: tel. 297-90. 17078-G

SUKNIĘ ślubną, sprzedam. Żelechowo, ul. Sokoła 2—1. 16925-G

„FIATA" 125 p 1500, rok prod. 1973, sprzedam. Tel. 31-289. 16933-G

SUKNIĘ ślubną i znaczki rok 1968—1971, sprzedam. Tel. 382-67. 16932-G

SUKNIĘ ślubną, peleryne, welon, torebkę, prod. NRF, sprzedam. Ul. Parkowa 1/5. 16663-Pr

LOKALE

SAMOTNY pan poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem lub samodzielnego mieszkania na dłuższy okres w Świnoujściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 16909.

WOJEWÓDZKI Związek Kółek Rolniczych w Szczecinie pilnie poszukuje lokum z telefonem składające się z 3—4 pokoi na terenie m. Szczecina dla nowo organizowanej pracowni projektowo - kosztorysowej. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: WZKR Szczecin, ul. Mickiewicza 41, tel. 427-54. 5475-K

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 231-01. 16839-G

JEDNOOSOBOWEGO mieszkania, najchętniej kawalerki w Łobzie poszukuję. Oferty: 78-300 Świdwin, skr. pocztowa 6. 5546-K

POSZUKUJĘ pokoju dla studentki. Oferty kierować: 78-100 Kołobrzeg, ul. Lubelska 27—8. 162-P

ZARZĄD Montażowy „Police" — „Mostostalu" Poznań wynajmie mieszkanie M-2 lub M-3 na okres 1 roku, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 16929.

KWATERUNKOWE M-3, nowe budownictwo w Kamieniu Pom., zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 16930.

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju sublokatorskiego w okolicach ulic Matejki lub Malczewskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 16932.

ODNAJMĘ pracującej pani osobny pokój komfortowy, telefon, przy samotnej osobie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 16934.

2 POKOJE, kuchnia, piece, I p., ogród owocowo-warzywny 800 m kw., zabudowanie gospodarcze (światło, siła, woda, centralne ogrzewanie), zamienię na mieszkanie 2-pokojowe (nowe lub stare budownictwo). Golęcino, ul. Marzanny 5—5, przy ul. Strzałowskiej. 16937-G

MŁODA pani poszukuje pokoju od 1 stycznia 1974 r. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 16939.

ZGUBY

MARIA GISICKA zgubiła legitymację na bezpłatny przejazd PKS. 161-P

ZGUBIONO bransoletkę (złote kółko). Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Wiadomość: tel. 287-42. 17158-G

WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIE
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ
W SZCZECINIE

uprzejmie informuje,

że z dniem 1 stycznia 1974 r.

zmienia nazwę na:

ZJEDNOCZENIE
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ

ul. Potulicka 59,

70-230 Szczecin.

Numery telefonów:

Centrala Zjednoczenia	880-83—85
Sekretariat	886-03
I z-ca dyrektora	889-48
Z-ca dyr. d/s eksploatacji	889-48
Z-ca dyr. d/s ekonomicznych	465-82
Główny Księgowy	884-57
Wydz. Inwest. Rem. Kap.	883-13
Zakład USB i Szkol.	422-23
Telex	042-484

33-K

DNIA 25 GRUDNIA 1973 R.

po dłuższej chorobie zmarł wieloletni członek Szczecińskiej Izby Adwokackiej, adwokat

Wacław Godlewski

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i sumiennego prawnika.

RADA ADWOKACKA
W SZCZECINIE

Prezesowi Zarządu WZSP
mgr
KONRADOWI RONOWSKIEMU
wyrazy współczucia
z powodu śmierci Z O N Y

składają:

Rada i Zarząd Spółdzielni Pracy Robót Budowlanych „Spójnia" w Szczecinie.

Prezesowi Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Szczecinie
mgr
KONRADOWI RONOWSKIEMU
wyrazy szczerego współczucia
z powodu zgonu Z O N Y

składają:

Rada, Zarząd i Rada Zakładowa Spółdzielni „Elektrometal".

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Bohdu Pruskiego 6, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.) M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 465-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-29; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch" Nr indeksu 35029 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne E-1

Roztańczona i rozśpiewana

(Dokończenie ze str. 1)

I... orkiestra tusz! Strzelają korki! Za oknami — rozpryskujące się na niebie kolorowe ra-

„BIELSKO", „BIELSKO". Tu Szczecin — Radio czyli... pierwszy sylwestrowy dyżur Alicji Magdziarek.

NAJCIEKAWSZYMI choć bardzo szokującymi dekoracjami ozdobiono klub „Kontrasty". Mimo, iż na balu przeważali studenci i absolwenci Politechniki było bardzo tłoczno. Prawie 100 par. Najpiękniejsze dziewczyny w szałowych kreacjach mini, midi, a najczęściej w dostojnych maxi, najprzystojniejsi panowie! Pyszna zabawa przy dźwiękach znakomitego „Waw-Sekstetu" wypełniała sylwestrowy wieczór. Jak co roku, tradycyjnie już, wybierano najmilszą dziewczynę balu. Ona była naprawdę ładna.

NAJDROŻSZY! Wszystkiego co dobre...". Sprawna ręka radiotelegrafisty Bonifacego Wójcika przemienia miłe słowa w kropki i kreski alfabetu Morse'a. Ten telegram dotrze za chwilę na „Czwartaków AL". Marynarz zaszyje się z nim w swojej kabinie, przeczyta kilkakrotnie. Jego myśli pobiegną do kraju, do bliskich.

W sąsiednim pomieszczeniu Alicja Magdziarek pośredniczy w rozmowie między marynarzem z „Bielska" a rodziną w Szczecinie.

— Tatulku, tatulku! To pa! Całuję ciebie bardzo, bardzo mocno. Wracaj szczęśliwie do kraju — słychać wyraźnie głos dziecka.

— „Bielsko" jest już blisko — w Cieśninach Duńskich. Ale niestety, Nowy Rok powitają jeszcze w morzu. Dopiero jutro będą na redzie — mówi kierownik zmiany w stacji brzegowej „Szczecin — Radio", Bolesław Pacewicz.

Dziesiątki telegramów, dziesiątki rozmów telefonicznych. Z lądu i ze statków. „Szczecin — Radio" łączy w tę noc wszystkie rodziny rozdzielone morzami i oceanami. Nawet o północy, kiedy wzniosą się kieliszy pełne szampana, pracownicy stacji będą siedzieli przy skomplikowanej aparaturze, ze słuchawkami na uszach.

O rany! Już świta!

NAJSYMPATYCZNIEJ witano panie w „Zamkowej". Każda z dam otrzymała przy wejściu piękny fiołek alpejski. Znać ożyły stare rycerskie zwyczaje. Nie byli poszkodowani również panowie, bowiem wszyscy uczestnicy balu wygrywali miłe upominki. Oby więcej takich loterii, gdzie każdy los jest pełny.

Nie były to jedyne atrakcje nocy sylwestrowej w Zamku. Świetnie bawił gości **„Bunkrowiec"** czyli kabaret Leszka Halika. Później zespół wrócił do swojego podstawowego zajęcia. Grał niemal bez przerwy, i to nawet pastorałki. Każda z tańczących par w „Jamie Halikowej" miała do dyspozycji kilkadziesiąt centymetrów kwadratowych podłogi. Jednak miny panów wskazywały na to, że nie narzekali na tłok, a nawet chwalili go sobie.

Wszyscy, jak jeden mąż, zapytani, czy dobrze się bawią, odpowiadali: **„Jak to w „Zamkowej" — szampańsko!".**

NAJBARDZIEJ nietypowo przebiegał bal w „13 Muzach". Już przy wejściu obstąpili nas goście klubu.

— Od 13 lat spędzam tu Sylwestra. Takiego skandalu nie pamiętam — żalił się nam znany plastyk Andrzej Foryś. — **Już na początku dla połowy gości zabrakło bigosu, który zresztą był niedobry. Wkrótce potem zabrakło barszczyku. Ba, nawet noży. Jednym — musiały posługiwać się cztery osoby.**

— Z przyjemnością poczęstowalibyśmy was noworocznym szampanem, ale niestety — trochę nam wstyd. Do tego trunku podano bowiem ordynarne musztardówki — mówili nam inni, siedzący przy pustych stołach.

Zabawę uratował tylko dobry — jak zawsze — humor przedstawicieli związków twórczych.

Dopiero teraz zrozumieliśmy, dlaczego nasza reporterska ekipa miała olbrzymie trudności z wejściem do klubu. Starano się nas nie wpuścić, bez przebierania w środkach; traktując wręcz ordynarnie. Cóż, rzeczywiście były powody, by bronić klubu jak twierdzy przed okiem reportera.

szczecińska noc sylwestrowa

kiety. Wznoszą się w górę kielichy. Płyną najserdeczniejsze życzenia. Dla najbliższych, dla sąsiadów ze stolika, a nawet dla nieznajomych. Czy rzeczywiście nieznajomych? Jerzego Korsztyna znamy ze sceny i ekranu. Grał przecież w „Hubalu".

Już nie wiadomo, gdzie kto siedzi. Miesza się towarzystwo między piętrami. Jeszcze słychać tradycyjne „najlepszego" przeplatające się z angielskim „Happy New Year". Jeszcze goście oglądają pierwszy w Nowym Roku prezent — firmowe kalendarzyki od kierownictwa kombinatu „Kaskada". A za chwilę w tany. Do białego rana.

NAJWIERNIEJSI kinomani wybrali się na maraton do „KOSMOSU". Już w poniedziałek rano sprzedano ostatnie bilety, a o godz. 23.30 na widowni zasiadło 838 osób. Komplet.

— Będzie to noc z dreszczykiem — mówią państwo Kazimiera i Walenty Mielniccy. — **Lecą przecież trzy kryminałki: „Łobuz", „Zbrodniarka czy ofiara" i „Był sobie glina". Spędzamy na maratonie drugiego już Sylwestra i bardzo sobie chwalimy ten sposób witania Nowego Roku.**

Słychać ostatni dzwonek. Pani Kazimiera Prochownik pośpiesznie przedziera bilety. Przez hall przebiegają ostatni zapóźnieni widzowie. Janina Bartosik zamyka już drzwi. Na widowni gaśnie światło. Zaczyna się ponad 6-godzinna projekcja.

Wybija północ. Kinooperator Tadeusz Hawryłkiewicz zatrzymuje na kilka minut projektor. Szef „Kosmosu" Tadeusz Dubaj składa widzom życzenia. I tu — jak wszędzie — wszyscy wstają z miejsc. **„Oby był jak najlepszy", „Oby wiodło się jak najlepiej"** — słychać z każdej strony.

Szczecińskiej, dały się zauważyć resztki dawnego prymatu medyków. To bowiem, co początkowo braliśmy za olbrzymiego żółwia, okazało się... rodzącą kobietą. A dziecięciu było oczywiście na imię „ROK 1974". Autorem tej dekoracji, którą nie sposób opisać, trzeba po prostu zobaczyć, jest Zygmunt Zdanowicz.

W „Kontrastach" jak zwykle

Czy można prosić do walca?

NADAL z humorem, ale już nie o własnych siłach...

A najdziwniejsze z najdziwniejszych było to, że przez cały wieczór po mieście jeździły wolne, zazwyczaj nieuchwytne — szczecińskie taksówki.

J. JÓŹWIAK
J. JASIEWICZ
Foto: Z. JODKOWSKI